

Jakie będą zadania Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rozum, honor i sumienie naszej epoki

Przemówienie sekretarza generalnego KC PPR Bolesława Bieruta

Sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut wygłosił na wspólnym plenarnym zebraniu KC PPR i CKW PPS przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Dzisiejsze wspólne obrady komitetów centralnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej otwierają okres bezpośrednich przygotowań do Kongresu Zjednoczeniowego, który połączy obie partie i zjednoczy polski ruch robotniczy — oświadczył sekretarz generalny KC PPR, wskazując następnie, że kierownictwa obydwu partii rozpoczynają wielkie dzieło zjednoczenia, otwierając dyskusję w swych organizacjach partyjnych nad podstawami ideologicznymi i statutowymi przyszłej zjednoczonej partii — ustalając termin Kongresu Zjednoczeniowego i wzywając swe organizacje do wyboru delegatów na ten Kongres, który stanie się wielkim wydarzeniem historycznym w dziejach polskiej klasy robotniczej i doniosłą chwilą w dziejach narodu polskiego.

ZARYS PRACY — NAJLEPSZA WYPOWIEDZIA

Mówca przypomina, że na temat wielkiego znaczenia Kongresu dla dalszego rozwoju Polski ludowej było już wiele wypowiedzi, po czym stwierdza z naciskiem:

„Któż potrafiłby mocniej wyrazić wagę i znaczenie Kongresu, niż uczyniła to Polska Partia Robotnicza, która na pierwszą wieść o Kongresie zareagowała nowym, potężnym zrywem pracy, podchwytyjąc apel kopalni „Zabrze-Wschód” o przyspieszenie wykonania planów produkcji i rozszerzenie ich przez dodatkowe osiągnięcia. Ta mobilizacja twórcza mas pracujących, która idzie poprzez zakłady pracy, kopalnie, huty, fabryki, warsztaty, instytucje jest najlepszym potwierdzeniem stosunku tych mas do nowego etapu rozwojowego, w który wprowadza Polskę ludową zjednoczenie klasy robotniczej. Masy pracujące zdają sobie sprawę, że bez zjednoczenia klasy robotniczej nie można było by utrwalić, pogłębić i rozwinąć tego historycznego przełomu rewolucyjnego, który Polska przeżywa od chwili wyzwolenia...

NAUKA Z HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO

Mówca przechodzi następnie do analizy historii ruchu robotniczego, wskazując, że rozbieżność tego ruchu wywołane było przenikaniem ideologii burżuazyjnej i jej agentów do nurtu robotniczego. Wyodrębnienie w tych warunkach rewolucyjnego ruchu było konieczne dla uświadomienia politycznego i ideologicznego klasy robotniczej. W walce dwóch przeciwstawnych sobie nurtów ideologicznych: rewolucyjnego i reformistycznego formował się stopniowo i samodzielniały polityczny ruch klasowy proletariatu, który następnie hartował się i umacniał w ogniu wielkich doświadczeń bojowych — własnych i międzynarodowych. Do wielkiej rewolucji proletariackiej w 1917 r. ruch ten nie doceniał podstawowego dla rewolucji sojuszu robotniczo-chłopskiego — walki narodowo-wyzwoleńczej. „Mimo swych wielkich błędów był to ruch rewolucyjny — podkreśla mówca — i chociaż spóźniony ideologicznie, był to ruch najbliższy bolszewizmowi rosyjskiemu”.

W najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych Europy ruch robotniczy znajdował się pod prężnym wpływem oportunizmu i reformizmu, a więc w stadium większego jeszcze opóźnienia ideologicznego — mimo formalnej jedności organizacyjnej.

DOŚWIADCZENIA REWOLUCJI ROSYJSKIEJ

Nowy charakter wielkiego ruchu rewolucyjnego najszerzej mas pracujących i uciskanych, któremu

przewodzi klasa robotnicza — przybrał ruch robotniczy pod kierownictwem Lenina, zwalczając do końca oportunizm i reformizm. „W ogniu trzech rewolucji — wskazuje ob. Bierut — od burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 r., aż do zwycięskiej rewolucji proletariackiej w listopadzie 1917 r. — klasa robotnicza pod genialnym kierownictwem Lenina stała się matchnieniem rewolucyjnym, wodzem i hegemonem milionowych mas pracujących chłopstwa i narodów ujarzmionych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W tym sojuszu z najszerzymi masami pracującymi i w codziennej walce o ich hasła demokratyczne, klasa robotnicza pod kierownictwem Lenina, zdołała stworzyć potężną, rewolucyjną, zwartą i masową organizację — partię polityczną nowego typu, nieugiętą w walce z reformizmem i oportunizmem, z obcymi klasowo wpływami ideologicznymi” — stwierdza mówca, poczym przypomina, że partia ta zdołała zdruzgotać potężną machinę carskiego aparatu, obalić władzę burżuazji i obszarników, odeprzeć napór licznych interwencji zbrojnych imperializmu, przezwyciężyć wieloletnią blokadę sprzysiężonych sił kapitalizmu i na gruzach starego ustroju ucisku i wyzysku — zbudować nowy ustrój społeczny — socjalizm.

„Olbrymie doświadczenie rewolucyjnej rosyjskiej klasy robotniczej, i jej partii politycznej nowego typu, kierowanej przez wielkich jej wodzów, nauczycieli i teoretyków — Lenina i Stalina, stały się dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego i podstawą rozwinięcia teorii rewolucyjnej, którą stał się marksizm-leninizm, t. j. marksizm odpowiadający zmienionym warunkom walki klasowej we współczesnej epoce imperializmu”.

W oparciu o to doświadczenie, przyswajając sobie stopniowo podstawy teorii rewolucyjnej, w nieustannym ścieraniu się nurtów rewolucyjnego i reformistycznego — rozwijał się polski ruch robotniczy w latach 1918—1939, w twardych warunkach terroru i ofensywy faszystowskiej rosło zrozumienie znaczenia sojuszu całego ludu pracującego miast i wsi, świadomość wielkiej wagi jednolitego frontu klasy robotniczej i mas pracujących w starciach z faszyzmem. Walka ta oraz sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR nie tylko przyspieszały bankructwo kapitalizmu, ale i demaskowały rolę oportunizmu i reformizmu, jako agentury burżuazji i imperializmu w ruchu robotniczym.

NOWE PODSTAWY KONSOLIDACJI

W walce międzynarodowych sił ludowych z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim masy wysunęły się na czoło walki narodowo-wyzwoleńczej. „Gorący patriotyzm i dążenie rewolucyjne mas pracujących stworzyły nową podstawę dla szerokiej konsolidacji sił ludowych w walce o niepodległość narodową i wyzwolenie społeczne — podkreśla ob. Bierut — dzięki pomocy i przyjaźni ZSRR, którego armia wyzwoliła rozbiła hordy hitlerowskie, Polska i inne uciemiężone narody nie tylko odzyskały wolność, ale mogły wkroczyć na drogę głębokich społecznych przeobrażeń rewolucyjnych. Tylko w warunkach tych przeobrażeń rewolucyjnych polski ruch robotniczy mógł dojrzewać wewnętrznie do pełnego zjednoczenia politycznego”.

Kreśląc pokrótce drogę rozwoju politycznego polskiej klasy robotniczej, mówca wskazuje, że pełne uświadomienie ideologiczne i polityczne najszerzych mas pracujących, nie może dokonać się w warunkach władzy burżuazyjnej. Ustrój kapitalistyczny, uzależniając

od siebie masy pracujące pod względem ekonomicznym, oddziałuje na nie również ideologicznie przez popieranie tendencji reformistycznych i oportunistycznych w ruchu robotniczym. Oportunizm i reformizm są podstawową formą podporządkowania politycznego części klasy robotniczej interesom kapitalizmu. Obalenie władzy burżuazyjnej podrywa korzenie ekonomiczne reformizmu i pozwala na szybsze przezwyciężenie jego wpływów ideologicznych.

Ale wpływy te nie znikają automatycznie z chwilą zdobycia władzy przez lud pracujący. Źródłem oportunizmu są również warstwy drobnonieszczańskie, które pozostają w nowym układzie sił społecznych i oddziałują nadal na nowe stosunki społeczne.

„Nieustanna, uporczywa walka z przeżytkami ideologicznymi starego ustroju społecznego — to podstawowy warunek utrwalenia, pogłębienia i dalszego rozszerzania rewolucyjnych osiągnięć klasy robotniczej i całego ludu pracującego — podkreśla mówca — wzmocnienie tej walki — oto zasadnicza platforma, na której urzeczywistnia się dziś całko-

wite i ostateczne zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej”.

ROZUM, HONOR I SUMIENIE NOWEGO ETAPU DZIEJÓW

Nowa zjednoczona partia klasy robotniczej nie będzie tylko zwykłym mechanicznym zsumowaniem liczbowym dotychczasowych sił PPR i PPS. Będzie to partia nowego, wyższego etapu walki społecznej, partia o nowych zadaniach. Ma ona wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu pogłębienia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma poprowadzić masy do dalszej rozbudowy fundamentów socjalizmu. Te nowe zadania może wypełnić tylko partia o jasnej i zdecydowanej ideologii rewolucyjnej, partia nieublaganej walki ze spuścizną ideologiczną starego ustroju, partia stojąca twardo na gruncie teorii i praktyki marksizmu-leninizmu. Tylko taka partia potrafi natchnąć nowym zapałem twórczym masy pracujące, wzbudzić w całym narodzie wolę czynu i jasną świadomość wielkich przeobrażeń demokratycznych, które torują narodowi nową, pewniejszą i wspanialszą twórczą drogę rozwoju.

W polskim ruchu robotniczym zachodzi dziś proces głębokiego wewnętrznego przeobrażenia, bez którego zjednoczenie ideowe klasy robotniczej byłoby tylko powierzchowne, zaś zjednoczona partia nie byłaby przygotowana do swych zadań. Głęboka i trafna była ocena Lenina w stosunku do WKP (b), którą nazywał „rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki”. Zjednoczona partia, wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP (b), stanie się „rozumem, honorem i sumieniem” nowego etapu dziejów narodu polskiego.

Stalin powiedział: We wszystkich podstawowych zagadnieniach naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, kierowniczą rolę sprawowała partia i tylko dlatego mieliśmy sukcesy w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Dlatego sprawa składu partii, jej poziomu ideowego, kadrow partii, jej umiejętności kierowania wysuwanymi zagadnieniami budownictwa gospodarczego i radzieckiego, jej ciężaru gatunkowego w klasie robotniczej i wśród chłopstwa, wreszcie jej stanu wewnętrznego w ogóle — jest podstawowym zagadnieniem naszej polityki”.

Zawarte w tych słowach zagadnienia „stanu wewnętrznego” partii winny stać się w naszych obecnych warunkach naczelnym problemem naszych wysiłków organizacyjnych, naszej polityki, jak również akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego.

ZADANIA PRZEDKONGRESOWE

„Im pełniejsza i głębsza będzie krytyka i samokrytyka błędów ideologicznych — podkreśla sekretarz generalny PPR — im bardziej zdecydowana i ostra będzie walka z odchyleniami od zasadniczej linii partii — tym wyższy będzie poziom ideowy partii — tym lepszy jej stan wewnętrzny, tym większy jej autorytet wśród mas pracujących”.

Akcja przygotowawcza do Kongresu towarzyszyć będzie dalsza akcja oczyszczania terenów partyjnych od elementów obcych i przypadkowych, które przedostały się do obu partii w okresie ich masowego wzrostu. Akcja przygotowawcza do Kongresu, nie tylko nie powinna osłabić akcji oczyszczającej, ale przeciwnie — nadać jej głębsze tło ideowe, podnieść jej poziom, powiązać ją z dyskusją programową i statutową, zadaniami, które wysuwają nowy etap rozwojowy.

Mówca wskazuje następnie zasadnicze zagadnienia, które obie partie muszą w okresie przygotowań do Kongresu uświadomić wszystkim swym członkom, klasie robotniczej i masom pracującym. Są to:

„Wielkie znaczenie zjednoczenia klasy robotniczej, jako przejścia do

nowego, wyższego etapu naszej rewolucji społecznej, przejścia do dalszej rozbudowy gospodarczej Polski, do budowy fundamentów socjalizmu, tzn. rozbudowy unarodowionej i planowej gospodarki, opartej o wyższe podstawy techniczne i organizacyjne, o nowe niespotykane w dawnych warunkach tempo wzrostu sił wytwórczych i wzrostu produkcji”.

„Podniesienie, dzięki zjednoczeniu partii robotniczych, roli i znaczenia partii w klasie robotniczej, a wraz z tym roli klasy robotniczej wśród mas pracujących oraz roli i znaczenia całego ludu pracującego w narodzie i państwie”.

Tylko zjednoczona partia, która nakreśli jasne kierunki rozwojowe, przewidywa prawidłowo bieg wydarzeń, organizuje wysiłek twórczy mas pracujących, przejawia najgłębszą troskę o wszelkie ich potrzeby, umie zabezpieczyć stały wzrost dobrobytu i kultury — podniesie wysoko swój autorytet wśród milionów prostych ludzi.

PROGRAM BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO

Zjednoczenie partii robotniczych stwarza nową podstawę konsolidacji wszystkich stronnictw obozu demokratycznego i całego narodu na podstawie budownictwa ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego. Program budownictwa socjalistycznego, to program usunięcia krzywdy i wyzysku, wyciągnięcia milionowych mas chłopstwa pracującego z nędzy, ciemnoty, upośledzenia gospodarczego i kulturalnego, wyrównania przeciwieństw między wsią i miastem, zniesienia podziału ludzi na uprzywilejowanych i upośledzonych, program oparcia rozwoju społecznego na dążeniach postępowych człowieka i nowoczesnych podstawach nauki.

To program walki o pokój i braterstwo narodów, o unieszkodliwienie ciemnych sił wstecznicstwa i zwyrodniałych dążeń imperializmu. Walka o realizację tych zasad może i powinna zjednoczyć naród polski, który w olbrzymiej większości żywił uznanie dla tych zasad i nieraz dowieść gotowości do najwyższych poświęceń dla ich urzeczywistnienia.

„Przynależność do partii — to nie przywilej, lecz najwyższy obowiązek społeczny, obowiązek poświęcenia wszystkich sił sprawie ogólnorobotniczej i ogólnonarodowej, sprawie wyzwolenia człowieka, sprawie socjalizmu”.

Członek partii musi być wzorem najofiarniejszego bojownika swojej klasy i gorącego patrioty swego narodu — opiekunem i przewodnikiem mas pracujących, winien cieszyć się pełnym zaufaniem zarówno towarzyszy, jak i bezpartyjnych, prostych ludzi.

Kończąc, mówca wskazuje, że wszystkie organizacje partyjne powinny dokonać wyboru delegatów na Kongres spośród najlepszych, najświatlejszych, najbardziej oddanych partii i ludowi pracującemu ludzi. Winny wybrać tych, którzy są „rozumem, dumą i sumieniem” swojej organizacji partyjnej.

Kongres Zjednoczeniowy — stwierdza sekretarz generalny PPR — to wielki, uroczysty i przełomowy moment w dziejach polskiego ruchu robotniczego, a więc również w przeżyciach każdego towarzysza i każdego człowieka pracującego. Otwierając okres przygotowań do Kongresu, uczynmy wszystko, aby ten Kongres stał się wspaniałym pomnikiem dotychczasowych bohaterskich dzieł polskiej klasy robotniczej i wstępem do nowych twórczych osiągnięć i zwycięstw narodu.

Kraków odpowiada na apel

Apel górników kopalni „Zabrze-Wschód” spotkał się w całej Polsce z entuzjastycznym przyjęciem. W Krakowie coraz nowe zakłady pracy deklarują zwiększenie wyśiłków dla dobra kraju i dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Wytwórnia PMT w Krakowie melduje, że do 3 bm. wykonała plan produkcyjny z nadwyżką blisko 9%, a do końca roku wyprodukuje ponadto 695 milionów szt. papierosów.

Zaloga garbarni nr 1 postanowiła wykonać plan na bież. rok do 15 grudnia i przekroczyć produkcję o 10.000 kg.

Wytwórnia Sygnałów Kolejowych już w dn. 26 października zakończyła wykonanie planu rocznego. Obecnie postanawia wykonać 21% nadwyżki a do 1 grudnia ukończyć rozpoczętą akcję remontu mieszkań robotniczych.

Pracownicy krakowskiej DOKP podejmują się wykonania planu na rok 1948 do dnia 1 grudnia, oraz dokonania ponad program do końca bieżącego roku naprawy parowozów i wykonania urzędzie pomocniczych Pracownicy administracji i biurowi DOKP zobowiązali się usprawnić organizację pracy biurowej.

Zjednoczenie Chorzowskie przoduje przemysłowi węglowemu

Katowice, 5 listopada (P). W centralnym zarządzie przemysłu węglowego w dniu 4 bm. odbyła się uroczystość wręczenia honorowych sztandarów pracy, ufundowanych dla zjednoczenia przodującego we współzawodnictwie pracy oraz zjednoczeń, osiągających najlepsze wyniki w dziedzinie gospodarności.

Jako przodujące zjednoczenie polskiego przemysłu węglowego w sierpniu b. r. uznane zostało Zjednoczenie Chorzowskie.

Poza honorowym sztandarem pracy Zjednoczeniu Chorzowskiemu przyznana została w nagrodę premia pieniężna, którą otrzymają wszyscy pracownicy. Za najlepsze wyniki w dziedzinie gospodarności otrzymali sztandary honorowe „Zjednoczenie Gliwickie — za czerwiec b. r. i Zjednoczenie Chorzowskie za lipiec b. r.

Reforma bankowa usprawni realizację planów gospodarczych i finansowych

W najbliższym czasie ukaże się dekret o reorganizacji bankowości polskiej. W związku z tym redaktor gospodarczy PAP, Konstanty Narek uzyskał od wiceministra Skarbu i prezesa Narodowego Banku Polskiego Edwarda Droźniaka następującą wypowiedź:

Celem obecnej reformy bankowej jest przystosowanie aparatu bankowego do zmian, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich lat oraz do zadań, jakie stoją w obecnej chwili i staną przed bankami w procesie przekształcania naszego gospodarstwa narodowego na gospodarstwo socjalistyczne. Konieczność reformy stała się paląca, ponieważ nasz aparat bankowy przetrwał bez zmian od początku 1945 r., kiedy to została przeprowadzona pierwsza reforma bankowa w Polsce.

NOWA REFORMA

Obecna reforma wprowadza jednolitą organizację aparatu bankowego, co znaczy, że wszystkie banki aż do szczebla powiatowego, będą państwowe, prócz banku dla handlu zagranicznego, który będzie spółką akcyjną i oczywiście prócz spółdzielni. Poniżej szczebla powiatowego będą działać trzy typy spółdzielni kredytowych: gminne kasy spółdzielcze — na wsi, miejskie spółdzielnie kredytowe głównie dla rzemieślników oraz pracownicze kasy spółdzielcze przy zakładach pracy. Wszystkie banki otrzymają jednolitą organizację wewnętrzną, przez co staną się one sprawniejszymi organami państwowej polityki pieniężnej i kredytowej.

Dekret o reformie bankowej likwiduje „sektorowość”, która ciążyła również i na bankowości. Była ona szczególnie uciążliwa w odniesieniu do organizacji kredytu na wsi. Wcześniej była finansowana dotąd przez spółdzielnie kredytowe, kasy komunalne, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego i Państwowy Bank Rolny, a więc czterema kanałami, według czterech różnorodnych metod i bez jednolitego planu. W tych warunkach właśnie nastąpiło tak łatwe skrzywienie państwowej linii polityki kredytowej dla wsi, co praktycznie wyrażało się w przesunięciu korzyści, wynikających z pomocy kredytowej głównie na bogatsze wiejskie.

7 BANKÓW

Dekret przewiduje istnienie i funkcjonowanie 7 (zamiast dotychczasowych 9) banków (z Narodowym Bankiem Polskim na czele, jako centralą do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu oraz rozrachunku pieniężnego w obrotach krajowych i zagranicznych. W zakresie tych zadań Narodowy Bank Polski sporządza plany dla całego gospodarstwa narodowego i kontroluje ich wykonywanie przez wszelkie inne banki oraz spółdzielnie kredytowe. Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio i kontroluje przemysł i handel państwowy, a w najbliższym czasie rozszerzy zakres działania również na spółdzielnie spożywców, monopole państwowe, koleje, pocztę i inne przedsiębiorstwa państwowe.

Drugim z kolei bankiem jest Bank Inwestycyjny (obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego), do którego zadań należy bezpośrednie i pośrednie finansowanie innych banków finansowa-

nie i kontrole inwestycji, jak również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Bank Inwestycyjny, jedyny spośród banków, będzie miał prawo emitowania obligacji.

W celu uporządkowania zagadnienia finansowania wsi zostaje powołany nowy Bank Rolny, który przy pomocy gęstej sieci oddziałów i podległej mu sieci Gminnych Kas Spółdzielczych będzie niepodzielnie zajmował się finansowaniem rolnictwa, zarówno w zakresie kredytów obrotowych jak i inwestycyjnych.

Dla obsługi całokształtu gospodarki komunalnej zostaje utworzony Bank Komunalny, którego zadaniem będzie finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, finansowanie inwestycji samorządowych oraz obsługa samorządowego funduszu wyrównawczego.

Prywatny przemysł, rzemiosło, spółdzielnia rzemieślnicza i pracy oraz handel prywatny będą obsługiwane przez Bank Rzemiosła i Handlu, który będzie miał jednocześnie nadzór nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi, obsługującymi lokalnie te same dziedziny życia.

Powszechna Kasa Oszczędności (P. K. O.) będzie miała za zadanie ześrodkowanie akcji oszczędnościowej i obrotów przekazowo-czekowych w całym kraju. Do niej też należałoby być nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi. P. K. O. będzie musiała przede wszystkim zracjonalizować i unowocześnić akcję gromadzenia drobnych oszczędności, akcję, która była dotąd prowadzona prawie przez wszystkie banki dosyć chaotycznie. Ogólna stabilizacja naszego życia gospodarczego i stałość wartości pieniądza sprzyja już w obecnej chwili rozwijaniu akcji oszczędnościowej, w szczególności gromadzenia wkładów celowych, jak np. na wczasy, kształcenie i wyposażenie dzieci, a nawet na indywidualne budownictwo mieszkaniowe itd.

Wreszcie dla finansowania handlu zagranicznego, a więc importu i eksportu oraz usług portowych, zostanie powołany Bank Handlu Zagranicznego w formie spółki akcyjnej.

ZADANIA I CELE

Dotychczasowa sieć miejskich i powiatowych kas oszczędności przechodzi pod bezpośredni zarząd i nadzór Narodowego Banku Polskiego. Poszczególne jednostki będą na podstawie planu przekształcane na oddziały Narodowego Banku Polskiego lub Banku Rolnego.

Nowy aparat bankowy przejmie tylko nowe, powojenne operacje i rachunki. Wszystkie przedwojenne i okupacyjne interesy i rachunki zostaną w starych bankach i będą wraz z nimi szybko likwidowane.

Polski aparat bankowy przestał — na przełomie lat 1944/45 — być już ośrodkiem handlu pieniężnym i kapitałami pieniężnymi na prawach rynku kapitalistycznego. Staje on się powoli coraz doskonalszym narzędziem planowego gromadzenia i rozdziału środków pieniężnych na potrzeby życia gospodarczego kraju. Przebudowany i przystosowany do nowych potrzeb i zadań, będzie niewątpliwie jeszcze sprawniejszym niż dotąd narzędziem w rękach państwa w walce o realizację planów gospodarczych i finansowych.

Z gabinetów prywatnych do lecznic społecznych

Wicemin. Sztachelski o stosunku pracowników służby zdrowia do nowego pacjenta

Aby w państwie naszym móc realizować idee socjalistyczne trzeba nam przekształcić formy życia społecznego na każdym odcinku pracy. Od przemian nie jest wolna również służba zdrowia. Na temat ten mówił świeżo wiceminister dr J. Sztachelski na krajowej naradzie aktywów partyjnego w Warszawie.

W środowisku pracowników służby zdrowia zagadnienie walki klasowej trzeba postawić szczególnie jasno i wyraźnie. Ogół społeczny doskonale rozumie i ocenia pracę dwu grup lekarzy i personelu pielęgniarstwa: grupy hołdującej głównie, a nawet wyłącznie lecznictwu prywatnemu oraz grupy pojmującej swe obowiązki zgoła inaczej, grupy pracującej społecznie. Pierwsza grupa nie koniecznie musi posiadać własne gabinety lub zakłady, tym niemniej jednak wiąże się ściśle z elementami kapitalistycznymi i czerpie z nich nieproporcjonalnie większe zyski, aniżeli lekarze zakładów społecznych. Groźny jest również fakt oddziaływania sfer burżuazyjnych na ideologiczną postawę lekarzy praktykujących prywatnie. Oddziaływanie to utrudnia zrozumienie interesów, zachodzących między światem pracy a pracownikami służby zdrowia i bynajmniej nie sprzyja znalezieniu wspólnych dróg.

W okresie kapitalizmu zasadniczą pomoc lekarską można było znaleźć u prywatnego lekarza, a im więcej pacjent za tę pomoc płacił tym bardziej była gorliwa i skuteczna. W takich warunkach ratowanie zdrowia zależało tylko od stanu majątkowego pacjenta i dlatego na leczenie mogli sobie pozwalać ludzie dobrze sytuowani. Proletariat miejski i wiejski bądź nie korzystał w ogóle z pomocy lekarskiej, bądź zwracał się do znacznie tańszych znachorów i babek. Pracownicy ubezpieczeni posiadali, a nawet posiadają i teraz ograniczone możliwości leczenia.

Ten stan ulegnie już w bliskiej przyszłości radykalnej zmianie. Zadaniem naszym jest zapewnić pomoc lekarską wielomilionowej rzeszy pracowniczej i to tak miejskiej, jak i wiejskiej. Szpitale, sanatoria czy ośrodki zdrowia muszą otworzyć

swe bramy dla ludzi istotnie potrzebujących pomocy.

Nasze wysiłki na odcinku realizacji tego rodzaju hasła nie były dotychczas zadowalające. Wicemin. Sztachelski wyraźnie stwierdza, że za mało troszczyliśmy się o podniesienie poziomu lecznictwa ubezpieczeniowego, nie zwróciliśmy dostatecznej uwagi na sprawę udostępnienia pomocy lekarskiej biednej ludności wiejskiej, tolerowaliśmy fakty pobierania niezasadzonych opłat, przemycanych pod płaszczykiem różnych „klas” szpitalnych, podchodziliśmy zbyt administracyjnie do zagadnień Służby Zdrowia i nie troszczyliśmy się dostatecznie o ilościowy rozwój instytucji leczniczych. Gdy dodamy do tego fakt, że reszta robotnicze korzystają prawie wyłącznie z lecznictwa ubezpieczeniowego — wówczas uwzględniając wszystkie niedociągnięcia, trudno dziwić się, że nie brak głosów niezadowolonych z działalności wielu ogniw tego aparatu.

Nadszedł teraz czas, by stan taki zmienić. W pierwszym rzędzie trzeba pomyśleć o usprawnieniu działalności służby zdrowia w ośrodkach robotniczych. Brakowi lekarzy można zaradzić drogą nałożenia na ogół lekarzy obowiązku pracy od 5 do 7 godzin dziennie w instytucjach lecznictwa zorganizowanego; drogą przesiedlenia lekarzy z kilku większych miast, gdzie liczba ich jest w obecnych warunkach za duża — na inny teren i wykorzystania ich głównie w lecznictwie ubezpieczeniowym; w końcu należy obciążyć lekarzy, pracujących w przychodniach ogólnych ośrodków zdrowia obowiązkiem przyjmowania chorych ubezpieczonych.

Wielką uwagę zwróci się na zagadnienie skutecznej pomocy lekarskiej dla wsi. Zamierzenia nasze zmierzają do zróżnicowania od początku 1949 roku taks szpitalnych i ustalenia niższych opłat dla biednych i średniorolnych chłopów. W końcu przyszłego roku w każdej gminie powinna już ordynować stała położna.

Plany te nie wyczerpują zagadnienia. Zmienić się musi ponadto stosunek pracowników służby zdrowia do nowego pacjenta. Dotychczasowa

etyka lekarska nie zawsze wytrzymuje krytyki. Dowiodły tego m. in. procesy lekarzy krakowskich. Wiceminister Sztachelski przypomina, że w krakowskiej klinice ginekologicznej chorzy traktowani są wyłącznie jako materiał operacyjny i że taki stosunek do pacjenta nazwać trzeba szkodliwym i aspołecznym. Jak gdyby boko zakorzeni się w sferze lekarskiej mylny pogląd o celach i zadaniach pracowników służby zdrowia dowodzi fakt, że profesorowie U. J., zaproszeni przez władzę sądową dla wyrażenia swych opinii w procesach lekarzy — ograniczyli się do stwierdzenia, że rola lekarzy zaczyna i kończy się na przyjęciu chorego, zbadaniu i wypisaniu recepty. Taka wypowiedź w dzisiejszych czasach budzi protest społeczeństwa. Z takiego formalnego stosunku do chorych i pracy sądy polskie — oświadczają min. Sztachelski — będą wyciągać konsekwencje karne. Lekarze i profesorowie muszą zrewidować swój stosunek do roli i zadań współczesnego lekarza, gdyż jest on ciągle jeszcze błędny i szkodliwy.

Obowiązujący dziś w wielu lecznicach i gabinetach aspołeczny stosunek do pracy jest szczególnie niebezpieczny dla przyszłości lecznictwa ubezpieczeniowego. Jest to najbliźsza, siostrzana forma sabotażu i dlatego musi być napiętnowana i ostro zwalczana.

Niezrozumienie idei społecznej służby zdrowia objawia się ponadto w tolerowaniu fikcyjnych spółdzielni lekarskich, zakładanych dla ominięcia przepisów podatkowych oraz w spychaniu Izby Lekarskich do pełnienia roli instytucji, reprezentujących interesy wolnopraktykujących i zajmujących się obroną prywatnych lekarzy przed władzami skarbowymi.

Nowy typ lekarza-społecznika wyrastać będzie na wydziałach i akademiach lekarskich. Szkoła musi więc wręcz decydujący wpływ na adekwatność i dlatego trzeba dokonać wielkiego wysiłku, aby uczelnie te i kliniki uniwersyteckie były pod każdym względem wzorem wychowania lekarskiego. Nowe kadry pracowników służby zdrowia zdobywać należy tą wiedzę i posiadać właściwe wychowanie jedynie z pomocą ideową, politycznie świadomego i aktywnego zespołu pedagogicznego profesorów i asystentów. Konieczny jest również staranny dobór młodzieży studiującej, związanej silnymi więzami z klasą robotniczą i warstwą biednych chłopów.

W programie naszej pracy na najbliższą przyszłość uwzględnić musimy i to, by z lecznic wymieść zaoferowane zwyczajem, by oczyścić je z reakcyjnych elementów i kierunków propagandy. Nikt tutaj nie odmawia wierzącym prawa korzystania z pociechy religijnej, ale likwidacja fanatycznego nacisku, wywieranego często na chorych, na pewno wyjdzie wszystkim na zdrowie. Wzorem i pomocą w naszych dążeniach do przekształcenia form pracy służby zdrowia będą doświadczenia organizacyjne i teoretyczny dorobek pierwszy w świecie powszechnej i socjalistycznej służby zdrowia w Związku Radzieckim.

W obronie demokracji

Uchwała intelektualistów włoskich

Uchwała intelektualistów włoskich

Rzym, 5 listopada (P). Zakończył się tu zjazd włoskich intelektualistów, w którym uczestniczyło około 5 tysięcy osób. Delegaci włoscy, którzy brali udział w Kongresie wrocławskim, złożyli obszernie sprawozdanie oraz sprzeciwiali się zadaniom ciążącym na intelektualistach celem ochrony kultury.

Zjazd uchwalił odezwę do ludności Włoch, wzywając ją do poparcia rozpoczętej przez intelektualistów walki, celem której jest odparcie ataków ze strony elementów reakcyjnych, skierowanych przeciwko postępowi i demokracji.

A oto jeden z ataków

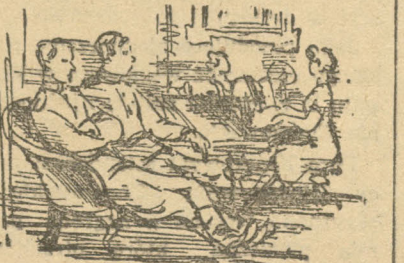
Rzym, 5 listopada (P). Włoski minister oświaty — Gonella (chrześcijański demokrat) usunął ze stanowiska rektora uniwersytetu wybitnego uczonego — prof. Russo. Na jego miejsce mianowano współpracownika Osservatore Romano — Remottiego, który cieszy się poparciem Watykanu.

Usunięcie prof. Russo, który znany był w przeszłości ze swej antyfaszystowskiej działalności, tłumaczy się jego obecną akcją na rzecz pokroju i demokracji.

— Proszę do nas. Mama zaparzy herbatę.

— Z przyjemnością. Takeśmy teraz odwykli od tego wszystkiego. Siedząc w saloniku, na pluszowych kanapach z powyginanymi nóżkami, ciągle czujemy obawę, że pełną pod nami — takie są kruche i wykwiśnięte, a my tacy ciężcy i niezgrabni. Na ścianie wisi Beethovenowska „Wyspa umarłych”. Na fortepianie stoi małe popiersie Beethovena. Luscia gra „Campanelle” Liszta.

Dwie grube świece powoli topnieją w lichtarzach. Kanapa jest miękka, wygodna, z pochyłym oparciem. Podkładam sobie pod plecy wyszwaną paciorkami poduszkę i wyciągam nogi.



Luscia ma dokładnie wystrzyżony tył głowy; jej paluszki skaczą szybko po klawiszach — w szkole muzycznej na pewno miała piątki za wprawną grę. Jestem wsłuchany w

melodie „Campanelli”, patrzę na Beethovena, na gipsowego Beethovena, na szereg stojących jeden za drugim na keredensie słoników, ale nie wiadomo dlaczego wszystko to wydaje mi się obce, dalekie, jakby powleczone mgłą.

Ileż to razy na froncie marzyłem o takich chwilach: dokoła nikt nie strzela, nie nie wybucha, siedzę na kanapie i słucham muzyki, a obok mnie uroczą dziewczyna. I oto naprawdę siedzę na kanapie i słucham muzyki... I jest mi czemuś nieprzyjemnie. Czemu? Nie wiem. Tylko czuję, że od tego momentu, kiedyś mój odeszły znad Oskolu, nie — od tego czasu, kiedyś mieliśmy potyczkę w szopach, noszę w duszy jakiś obrzydliwy osad. Przecież nie jestem dezerterskim ani tchórzem, ani obłudnikiem, a mam takie wrażenie, jakbym był i jednym, i drugim, i trzecim.

Kilkanaście dni temu, gdzieś, zdaje się, koło Karpowki, siedzieliśmy z Igorem na krawędzi przydrożnego rowu i paliliśmy papierosy. Walega i Siedych rozpalili ognisko i gotowali kolację. Koło nas przechodził oddział artylerii — świeżutki, zdający na front. Młodzi, weseli żołnierze, z ogorzałymi twarzami, trzęśli się na przedkach dział, wśród tłumów kurzu, śmiejąc się i dowiecując. I któryś z nich — albo kapral, albo zwykły szeregowiec — na

wypasionym bułanym wierzchołku, zakrzyknął dzwicznym jak u śpiwaka głosem:

— Mocnoście się okopali, panowie wojskowi. Ani kula, ani mina was tu nie dosięgnie...

I wszyscy wokół niego zarechotali zgodnie, a on, najwidoczniej główny dowcipniś w baterii, dorzucił jeszcze:

— Pewnie samowarek by się przydał i konfiturki...

I znowu chórally śmiech. Zdaje sobie sprawę z tego, że ani on, ani roześmiani żołnierze nie chcieli nas obrazić, ale — co tu mówić — ten żart nie sprawił nam bynajmniej przyjemności. Walega również zaklął i wymamrotał coś w tym rodzaju, że „zobaczymy, jak to wy po dwóch tygodniach zaśpiacie...”

Najstraszniejsza rzecz na wojnie — to nie pociski, nie bomby: do tego wszystkiego można się przyzwyczaić; rzecz najstraszniejsza — to beczynność, niepowołanie brak określonego celu w działaniu. O ile straszny jest siedzieć w rowie na otwartym polu, pod bombami, niż iść do ataku! A przecież w rowie na pewno jest bezpiecznie. Ale idąc do szturmu — ma się cel przed sobą, jakieś zadanie do wykonania, a w rowie tylko leży się bomby — trafi czy nie trafi.

Luscia wstaje od fortepianu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiktor Niekrasow

W OKOPACH STALINGRADU

21)

Wieczorem wybieramy się do operetki na „Podwiązkę Borgi”. Czyścimy buty nie żałując śliny.

Na przeciwległym ganku siedzi młoda dziewczyna; pije mleko z grubej, szlifowanej szklanki. Na imię ma Luscia; jest lekarzem. Wiemy to dobrze — powiedziała nam Maria Kuźminiczna. Dziewczyna ma nieprawdopodobnie czarne, błyszczące jak dwa paciorki oczy, czarne brwi i całkiem złote, ostrzyżone po męsku włosy. Jest ubrana w leciutką, perkalową sukienkę bez rękawów. Jej ręce i szyja są opalone na brązowo. Igor odwraca się tak, żeby ją mieć w polu widzenia.

— Nóżki całkiem niczego, jak uważasz, Jurku? I w ogóle...

Pluje zjadnie na szcztotkę.

Dziewczyna pije mleko; patrzy, jak czyścimy buty. Potem stawia

szklankę na schodku, wchodzi do pokoju i wraca z pudełkiem pasty do obuwia.

— To jest bardzo dobra pasta — estońska. Sądzę, że lepsza od śliny — i podaje nam pudełko.

Dziękujemy. Bierzymy pastę. Tak, rzeczywiście, lepsza. Dużo lepsza. Buty będą błyszczwały jak nowe. Teraz nie wstyd będzie pokazać się w teatrze. A cóż my — wybieramy się do teatru? Tak, do teatru, na „Podwiązkę Borgi”. Może zechce nam towarzyszyć? Nie, nie lubi operetki, a opery w Stalingradzie nie ma. Czy naprawdę nie ma? Nie. A czy lubi operę? Tak, szczególnie „Eugeniusza Oniegina”, „Traviatę” i „Damę pikową”. Igor jest zachwycony. Okazuje się, że Luscia skończyła szkołę muzyczną — to było jeszcze przed medycyną — i ma fortepian. Odkładamy operetkę na kiedy indziej.

Przełożył Jerzy Jędrzejewicz
Ilustrował Tadeusz Olaszewski

Co pisze prasa zagraniczna Po wyborach w USA

Wczorajsza prasa na całym świecie omawia obszernie wyniki wczorajszych wyborów amerykańskich.

Organ czechosłowackich zw. zaw. „Prace“ pisze: „Fakt, iż amerykańscy wyborcy zdolali zapomnieć o polityce prowadzonej w ciągu trzech ostatnich lat rządów Trumana pod wpływem kilku jego przemówień wyborczych dowodzi, jak niski jest stopień dojrzałości politycznej narodu amerykańskiego. Truman ponosi bowiem odpowiedzialność za antyrobotniczą ustawę Taft-Hartley'a, przeciwko której występował w swej kampanii wyborczej, za krwawą interwencję w Grecji i Chinach“. „Daily Worker“ stwierdza, że Truman „jest w rzeczywistości jedynie posłusznym narzędziem w rękach businessmanów amerykańskich“, — lecz, że „w każdym razie sytuacja obecna sprzyja bardziej przeprowadzeniu kampanii wielkich mas amerykańskich w celu zaspokojenia swych żądań demokratycznych“.

Wiele dzienników niemieckich zarzuca Trumanowi, że posługiwał się w swej kampanii wyborczej nieuczciwymi środkami. „Naród amerykański“ — pisze „Tägliche Rundschau“ — głosował za Trumanem, ponieważ w ostatnim etapie swej kampanii wyborczej zaczął on występować przeciwko reakcyjnemu rządowi otwarcie popieranemu przez Dewey'a. Inny dziennik niemiecki „Tribüne“ stwierdza, że: „Truman sprytnie przejął program Wallace'a i... zwyciężył, gdyż przemawiał jak Wallace, czyni tego będą jednakże takie same, jak czyni Dewey'a, gdyby ten został wybrany“.

Dziennik francuski „Humanité“ stwierdza: „Historia wykaże w najbliższym czasie, że klęska Dewey'a nie jest zwycięstwem Trumana. Wallace zmusił demokratów do przejęcia w pewnej mierze hasła postępowych. Wyborcy amerykańscy nie pozwolą zapomnieć Trumanowi o fakcie, że zwycięstwo jego nastąpiło zaledwie w kilka dni po podjętej przez niego próbie przeprowadzenia bezpośrednich rekońców ze Zw. Radzieckim i to wbrew zaleceniom Marshalla“.

Dalsze wyniki wyborów w USA

Nowy Jork, 5 listopada (P). Wyniki wyborów, obliczone przed podaniem, przedstawiały się następująco: W 122.349 okręgach oddano łącznie 44.603.668 głosów. Z tego Truman otrzymał 22.288.509, Dewey 20.420.065, Wallace — 1.030.781, Thurmond — 864.303 głosów.

Douglas następcą Marshalla?

Londyn, 5 listopada (P). „Evening News“ notuje pogłoski, krążące w Waszyngtonie, jakoby mówiono tam poważnie, że w razie dymisji Marshalla następcą jego będzie Lewis Douglas, ambasador USA w Londynie.

Bernard Shaw o wywiadzie Stalina

Londyn, 5 listopada (P). Bernard Shaw zamieścił w dzienniku „Daily Worker“ artykuł, w którym omawia wywiad udzielony korespondentowi „Pravdy“ przez generałissimusa Stalina. Bernard Shaw pisze: „Szczere i precyzyjne odpowiedzi Stalina podzielały, jak strumień świeżego powietrza“. Postęp ludzkości — powiedział Shaw — byłby niemożliwy bez naukowych zasad komunizmu. — Na zakończenie znany dramaturg oświadczył, że w Anglii coraz bardziej utrwała się forma totalitarnego państwa policyjnego.

Sprawa energii atomowej na Zgromadzeniu Generalnym

Paryż, 5 listopada (P). W czwartek Generalne Zgromadzenie ONZ przystąpiło do dyskusji nad rezolucją w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, przyjętą ostatnio przez komisję polityczną 41 głosami przeciwko 6. Rezolucja ta aprobuje — jak wiadomo — plan opracowany w swoim czasie przez większość komisji atomowej ONZ.

Sprawa Palestyny na Radzie Bezpieczeństwa

Paryż, 5 listopada (A). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wystąpił delegat amerykański Jessup z poprawką do wniosku brytyjsko-chińskiego w sprawie Palestyny. Wniosek ten przewiduje ostrzeżenie nie pod adresem Żydów i Arabów, że łamanie rozejmu pociąganie za sobą sankcje gospodarcze i polityczne zgodnie z art. 41 Karty. Obecna poprawka amerykańska sprowadza się do skreślenia tego ostrzeżenia.

Mimo represji i terroru

Strajki we Francji trwają z nieślabnącą siłą

Paryż, 5 listopada (A). Strajk górników francuskich trwa z nieślabnącą siłą mimo represji i prowokacji stosowanych przez rząd.

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania statków z węglem. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładowywaniu statków. Robotnicy portowi w Marsylii mimo terroru strajkują nadal. Zbojkotowali oni tzw. referendum, będące nową prowokacją i manifestowali całkowitą solidarność ze strajkującymi górnikami. W porcie marsylijskim znajduje się obecnie 65 statków unieruchomionych z powodu strajku. Również i w Bordeaux ruch w porcie zamartwił całkowicie. Robotnicy protestując przeciwko używaniu wojska przy wyładowywaniu statków, proklamowali tam strajk generalny.

Wielkie oburzenie wśród robotników francuskich wywołała wiadomość o aresztowaniu sekretarza związku zawodowego metalowców okręgu Nord i Pas de Calais. Aresztowanie nastąpiło w związku z mającym się rozpocząć strajkiem w jednej z fabryk w Lens.

W obronie Polaków pracujących we Francji

Paryż, 5 listopada (P). Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło deklarację, w której omawia następstwa decyzji Rady Ministrów z dnia 22 października br., przewidującej, iż „cudzoziemcy biorący udział w obcych manifestacjach (tzn. w ruchu strajkowym górników), będą wysiedlani na mocy zwykłego zarządzenia prefekta bez względu na okres zamieszkiwania we Francji i więzy łączące ich z Francją“.

Towarzystwo stwierdza, że decyzja ta stanowi bezpośrednią groźbę dla interesów 500 tysięcy pracowników polskich, przebywających obecnie we Francji. Przypomina ono, że wśród pracowników polskich, prowadzących dzisiaj walkę o minimum egzystencji, znajduje się wielu ludzi, którzy walczą o sprawę niepodległości Francji podczas okupacji hitlerowskiej. To-

warzystwo protestuje przeciwko tej antykonstytucyjnej i antydemokratycznej decyzji.

W ogłoszonym równocześnie liście otwartym Towarzystwo stwierdza, że obrona praw imigrantów jest również obroną interesów Francji. Wykonanie decyzji Rady Ministrów, skierowanej przeciwko imigrantom może zakłócić gospodarczy i demograficzny rozwój kraju oraz zaszkodzić dobremu imieniu Francji za granicą.

Dalsze aresztowania górników polskich

Paryż, 5 listopada (A). Dyskryminacyjna polityka wobec polskich robotników we Francji prowadzona na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Jules Mocha trwa nadal. Reakcyjny rząd, wbrew oczywistym faktom u-

Szerzy się powstanie w Korei Południowej

Pchenian, 5 listopada (A). Według informacji radia Pcheniańskiego, do 14 puiku, który powstał przeciwko marionetkowemu „rządowi“ w Korei Południowej, przyłączyli się uczniowie miasta Sunczu. Powstańcy w dalszym ciągu atakują wojska Li Syn Mana. Na półwyspie Iosu trwają zacięte walki. W rejonie tym w walkach po stronie wojsk Li Syn Mana biorą udział samoloty amerykańskie.

„Anglia pada na kolana przed USA“

Brytyjcy labourzyści krytykują politykę rządową

Londyn, 5 listopada (P). W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad niedawną mową tronową króla, z ostrą krytyką obecnej polityki rządowej wystąpili również posłowie labourystowscy. Poseł Smith oświadczył, przy omawianiu stosunków anglo-amerykańskich, że obecnie Wielka Brytania

siłuje przekonać swych amerykańskich mocodawców, że inspiratorzy strajku są cudzoziemcami. Pod tym pretekstem aresztowano ostatnio w Nord 16 robotników polskich.

Członkowie RPF opuszczają szeregi partii

Paryż, 5 listopada (P). Jak donosi prasa, 23 z ogólnej liczby 25 członków komitetu partyjnego RPF departamentu Meurthe et Moselle (partia de Gaulle'a) zgłosiło wystąpienie z szeregów partii 2 członków rady narodowej RPF również podało się do dymisji. Poza tym burmistrz miasta Grenoble i 4 radców miejskich oświadczyło, że opuszczają partię de Gaulle'a. Ustupający złożyli oświadczenie, że czynią to na znak protestu przeciwko reakcyjnej polityce RPF.

Nowy Jork, 5 listopada (A). Jak donosi z Seulu korespondent agencji Associated Press, między wojskami marionetkowego „rządu“ południowo-koreańskiego oraz powstańcami toczą się zacięte walki na wyspie Tosan, na południe od miasta Iosu. Flota „rządu“ Li Syn Mana wysadziła na wyspie desant po ostrzelaniu wsi, w której znajdowali się powstańcy, z 37 milimetrowych dział.

„pada na kolana przed Stanami Zjednoczonymi“. Smith potępił w ostrych słowach podżegaczy wojennych, w szczególności zaś Churchilla, ponoszącego — według jego słów — „największą na świecie odpowiedzialność za pogorszenie się sytuacji międzynarodowej“.

Poseł labourystowski Hews stwierdził, że gdyby prowadzono rozmowy ze Związkiem Radzieckim w ramach planu międzynarodowej odbudowy, a nie wokół zagadnienia bomby atomowej, to wówczas polityka brytyjska znalazłaby się na właściwej drodze i miałaby szanse osiągnięcia wielkiego dzieła. Hews podkreślił w swym przemówieniu zupełne sprzeczności w jakie wpłatał się rząd, pragnąc powiązać pokojową odbudowę gospodarczą z polityką zbrojeniową.

Plan siewów pszenicy przekroczony o 9 proc. Jesienna akcja siewna na ukończeniu

Warszawa, 5 listopada (S). Według meldunków nadchodzących z terenu, plan jesiennej akcji siewnej został wykonany w 98,2 proc. Zasiadano ogółem 5.840.923 ha zbóż ozimych. Plan siewów pszenicy został przekroczony o 9 proc.

Ostateczne podsumowanie akcji siewnej, wykaże prawdopodobnie 100 proc. wykonania planu.

Obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej

Warszawa, 5 listopada (P). W dn. 4 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady Naczelna Rada Spółdzielcza. Po zagajeniu, wicemarszałek Szwalbe przedstawił sprawę, którymi zajmowało się dotąd prezydium NRG, oraz zawiadomił Radę, iż składa mandat przewodniczącego.

Sprawozdanie z dotychczasowych prac zarządu CZS złożył prezes Ochab. Podkreślił on stały rozwój ruchu spółdzielczego na tle życzliwego stosunku władz państwowych i pomocy partii politycznych oraz zwrócił szczególną uwagę na zagadnienia ideologiczne, a przede wszystkim na konieczność dalszego przewyżnienia błędnych teorii, pokutujących jeszcze w spółdzielczości.

Pozostała część sprawozdania poświęcona była przedstawieniu najważniejszych zagadnień w pracy i rozwoju spółdzielczości.

Polsko-węgierska umowa handlowa

Warszawa, 5 listopada (P). W wykonaniu konwencji o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami, została w dniu 4 listopada br. podpisana w Warszawie polsko-węgierska umowa handlowa. Umowa handlowa obejmuje obroty towarowe wartości po każdej stronie na sumę około 10 milionów dolarów.

Obie strony uzgodniły, iż na początek roku przyszłego rozpoczyna się rozmowy w sprawie zawarcia 5-letniego układu.

Miesiąc pogłębiania przyjaźni Siła socjalistycznej demokracji

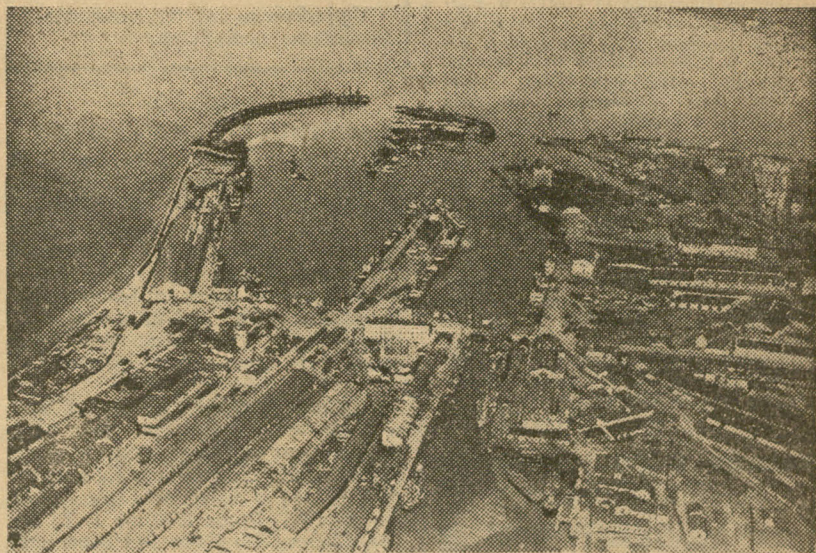
Znakomity ekonomista radziecki, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, A. Leontiew, zamieszcza w dzisiejszych „Izwestiach“ artykuł, poświęcony 31 rocznicy Rewolucji Październikowej, w którym omawia istotę oraz sukcesy socjalistycznej demokracji radzieckiej. W artykule tym Leontiew pisze m. in.:

„Niezlomna siła radzieckiego ustroju społecznego polega na tym, że jest to ustrój na wskroś ludowy, który wyrósł z łona ludu i korzysta z jego potężnego i wszechstronnego poparcia. Siła państwa radzieckiego tkwi w tym, że kieruje nim partia Lenina i Stalina, uzbrojona w najbardziej przodującą teorię naukową — teorię marksizmu-leninizmu. — Właśnie na gruncie ustroju socjalistycznego wyrósł ten nowy demokratyzm radziecki, który przenika nasze całe życie społeczne i polityczne. Znajduje on wyraz w niespotykanej nigdzie na świecie aktywności najszerzych mas, biorących udział we wszystkich przejawach życia państwowego. Znajduje on swój wyraz w wysiłkach licznych organizacji mas pracujących, obejmujących miliony i dziesiątki milionów ludzi. Próby naszych wrogów, starających się oczernić demokrację radziecką, są jedynie wyrazem strachu świata kapitalistycznego przed zwycięską siłą wielkich idei socjalizmu.“

W dalszym ciągu Leontiew porównuje sukcesy gospodarki narodowej Związku Radzieckiego z gospodarką Stanów Zjednoczonych. Udowadnia on, że podczas gdy dochody Stanów Zjednoczonych wzrosły wskutek haussy zbrojeniowej w ciągu 4 lat wojny z 96 miliardów do 160 miliardów dolarów, to straty Związku Radzieckiego, który uratował świat od niewoli hitlerowskiej, wyniosły w tym czasie 485 miliardów dolarów. A jednak w okresie powojennym rozmiary produkcji przemysłowej w USA są w porównaniu z okresem wojennym mniejsze o 25 do 33 proc.

Monopolisci amerykańscy, obawiając się kryzysu, podobnie jak ich hitlerowscy poprzednicy, szukają „wyjścia z sytuacji“ w awanturach wojennych. Związek Radziecki natomiast, mimo ogromnych strat wojennych, zdołał już podnieść swą produkcję przemysłową w roku bieżącym o 14 proc. w stosunku do produkcji przedwojennej. We wrześniu r. b. produkcja przemysłu ZSRR była już o 26 proc. większa, niż we wrześniu 1940 roku. Zbiory zboża w Związku Radzieckim osiągnęły w roku bież. poziom 1940 roku, a wydajność jednego ha jest większa niż przed wojną.

Poznajemy 16 republik



ESTOŃSKA SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RADZIECKA (45.100 km kwadr. powierzchni, ponad 1.1 miliona mieszkańców), to szesnasta — ostatnia z kolei republika związkowa. Stała się nią wraz z innymi krajami bałtyckimi w sierpniu 1940 r., ale już w latach 1917—1919 lud pracujący Estonii zaprowadził w tym kraju władzę radziecką. 20-letnie rządy zagranicznego kapitału i estońskiej burżuazji, które potem nastąpiły, sprowadziły zupełny upadek gospodarki kraju. Lata okupacji niemieckiej przyniosły Estonii ruiny. Jednak już w 1947 r. dzięki inwestycjom dokonywanym w ramach planu 5-letniego i wysiłkom ludności przemyśl osiągnął przedwojenny poziom produkcji, zaś w bież. roku znacznie go przekroczył. Szczególnie rozwinęła się mało wyzyskana przed wojną eksploatacja łupków, z których wydobywa się ropę naftową oraz gaz ziemny. Na ukończeniu są prace nad rurociągiem, który będzie zaopatrywał Leningrad w gaz ziemny z Estonii. W latach powojennych nastąpił również rozkwit oświaty i nauki. Stare miasto uniwersyteckie Tartu (Dorpat) zniszczone przez Niemców odbudowuje się szybko, a jego sławny uniwersytet liczy znacznie więcej studentów niż przed wojną. Również szybko odbudowuje się stolica Estonii, portowy Tallin. Na zdjęciu widok portu w Tallinie z lotu pła.

Życie polityczne

Szkolenie aktywu
Stron. Demokratycznego

Wydział Prasy i Propagandy komitetu wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie zorganizował w dn. 21—23 października trzydniowy kurs szkoleniowy dla aktywistów stronnictwa z terenu woj. krakowskiego. Prace tych trzech dni były bardzo intensywne. Wykłady trwały od godz. 8 rano do godz. 20 z godziną przerwy na obiad.

Program kursu obejmował wiele dziedzin życia politycznego i gospodarczego Polski. Kurs ukończyło z górą 50 aktywistów terenowych.

Mężczyźni urodzeni w 1930, 1931, 1932 roku

Wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1930, 1931, 1932, którzy dotychczas nie otrzymali z Zarządu Miejskiego, wydziału wojskowego, imiennych wezwań, na skutek zarządzenia prezydenta miasta mają się zgłosić do Komisji Kwalifikacyjno-Rejestracyjnej „Służba Polsce” w Zarządzie Miejskim wydziału wojskowego, Pawia 3, o godz. 8, według terminarza:

Rocznik 1930 od A—K 8 listopada, L—P 9 listopada br., R—Z 10 listopada br. Rocznik 1931 od A—K 20 listopada, L—P 30 listopada, R—Z 1 grudnia br. Rocznik 1932 od A—K 13 grudnia, L—P 14 grudnia, R—Z 15 grudnia br. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokumenty osobiste.

Rejestracji nie podlegają: osoby polujące służbę wojskową i które odbyły zasadniczą służbę wojskową, księża katolicy, posiadający święcenia kapłańskie, duchowni innych przez państwo uznanych wyznań chrześcijańskich, którzy otrzymali wyższe święcenia, zakonnicy po złożeniu uroczystych ślubów zakonnych, zatwierdzeni przez władze państwowe rabin i podrabini oraz duchowni innych uznanych przez państwo wyznań. Rejestracji nie podlegają ponadto osoby, które zostały przed komisjami kwalifikacyjno-rejestracyjnymi „Służba Polsce” w okresie wojennej rejestracji od 3—15 kwietnia br. Osoby, które nie dopełnią obowiązku stawienia się przed komisją, będą karane.

Z POWODU NAPRAWY MOSTU w Kasince Małej pow. Limanowa na drodze państwowej Lubień—Mszana Dolna, Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego zamyka przejazd przez most od 8—11 bm. Objazd odbywać się będzie drogą państwową przez Skomielną Białą—Zaryte.

Kronika żałobna

Zgon Heleny
Zboińskiej-Ruszkowskiej

Polski świat artystyczny okrył się żałobą. Oto wczoraj zakończyła życie jedna z najszlachetniejszych śpiewaczek polskich Helena Zboińska-Ruszkowska.

Urodzona we Lwowie jako córka wybitnego artysty dram. Marcjego Zboińskiego, młodzieńko zaślubiła znanego autora i aktora Ryszarda Ruszkowskiego, po czym b. szybko owdowiadając, poświęciła się studiom śpiewaczym. Prowadziła je zrazu we Lwowie, następnie we Włoszech. Obdarzona z natury przepięknym metalicznym głosem oraz fenomenalną wprost muzykalnością i talentem scenicznym szybko wysunęła się na czoło śpiewaczek polskich. Do najcenniejszych jej partii należały główne role w takich operach, jak: Halka, Manru, Aida, Tosca, Cavalleria Rusticana, Sprzedana Narzeczona oraz we wszystkich operach wagnerowskich.

Ślawa jej głosu i artysty szybko wybiegła poza granicę kraju. Zaczęła też niebawem Ruszkowska świecić olbrzymie triumfy w wielkich operach w Wiedniu, Pradze, Madrycie, Barcelonie, a przede wszystkim w mediolanjskiej „Scali”, gdzie jako jedna z nielicznych Polek śpiewała z ogromnym powodzeniem przez 7 miesięcy z rzędu. Nie mniejsze sukcesy odnosiła też w różnych krajach Ameryki Południowej. 42 lata swej bujnej kariery śpiewaczej zakończyła w Warszawie. Przed kilkunastu laty osiadła w Krakowie i tu poświęciła się gorliwie pracy pedagogicznej w Konserwatorium łow. Muzycz. oraz w Radio, gdzie występowała często bądź sama, bądź z zespołem chóralnym swych uczniów i uczennic, gdzie też nieraz wygłaszała b. interesujące prelekcje muzyczne. Po przerwie wojennej, z chwilą odrodzenia Polski, zgłosiła się od razu Ruszkowska do pracy, którą prowadziła niestrudzenie niemal do ostatnich czasów jako profesor Państw. Wyższej Szkoły Muz. oraz jako referent działu muzycznego w Radio.

Helena Zboińska-Ruszkowska ośrodkowała w sobie, popularnego śpiewaka operetkowo-rewiowego Wojciecha Ruszkowskiego i synową Jadwigę z Mikulskich.

Cześć pamięci wielkiej artystki, która do brzo zasłużyła się sztuce polskiej i rozstawiła jej imię na szerokim świecie.

ZOFIA LEWAKOWSKA

S. i P.

HELENA ze ZBOIŃSKICH

1^o RUSZKOWSKA2^o SEELIGEROWA

artystka śpiewaczka, prof. Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta i Orderem Papieskim Bene Merenti, po długiej i ciężkiej chorobie, zapośredniczona św. Sakramentami, zasnąła w Panu dnia 3 listopada 1948 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 6 bm. o godz. 11 przed południem w kościele na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi eksportacja do grobu, — na które to smutne obrzędy zapraszają w głębokim żalu pogrążeni

29984

Syn, Synowa i Rodzina.

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy mamy czekać aż wybuchnie pożar w kinie?

Istnieje w Krakowie 8 kinoteatrów i pomimo kilkakrotnych interpelacji na posiedzeniach MRN, nie posiadają one dotychczas sygnalizacji przeciwpożarowej. Dyrekcje kin nie starają się poprawić stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego przez naprawę i uzupełnienie posiadanych, a niezbędnych instalacji przeciwpożarowych. Zarządy kinoteatrów bronią się tym, iż mają zakaz czynienia inwestycji. Zatem należy zapewnić czekać aż w którymś z kinoteatrów wybuchnie pożar i sporo ludzi straci życie i zdrowie — dopiero wtedy sprawa sygnalizacji przeciwpożarowej, jak też i dyżurów straży miejskiej w kinoteatrach będzie aktualna. Należałoby — jak to przewiduje odnośna ustawa budowlana — zamknąć kinoteatry, a wówczas zapewne znalazłby się środki na przeprowadzenie tych koniecznych inwestycji. Wniosek o założenie w kinoteatrach sygnalizacji

przeciwpożarowej i wprowadzenie dyżurów strażackich w kinoteatrach zgłosił na czwartkowej sesji MRN radny red. Statter.

Na skutek rezygnacji członków MRN mjr B. Kieka, St. Lisa i dr J. Różańskiego, Rada powołała na ich miejsce mjr J. Hofmana, Zdz. Wierzbickiego i Fr. Jaicha. Zmienił również skład komisji dyscyplinarnej dla pracowników gminy m. Krakowa. W miejsce dr B. Drobnera i Piotrowskiego powołano Z. Wierzbickiego i St. Bartika.

Sprawozdanie prezydium MRN za okres ubiegły zawiera również zestawienie działalności komisji kontroli społecznej MRN. Komisja przeprowadziła kontrolę w 26 urzędach administracji państwowej, 97 przedsiębiorstwach państwowych, 37 przedsiębiorstwach i urzędach miejskich oraz w 6 innych instytucjach. Przewodniczącą komisji K. Auerbach przypomniała ponadto, iż jak

najszybciej należy rozwiązać problem cmentarzy krakowskich. Prawdopodobnie w krótkim okresie czasu na nowym cmentarzu rakowickim nie będzie już miejsca na chowanie zmarłych; zachodzi zatem pilna konieczność urządzenia cmentarza w Batowicach i wybudowania drogi. Prezydent miasta poseł H. Dobrowolski złożył obszerne sprawozdanie za okres ubiegły.

Miejska Kolej Elektryczna otrzymała obecnie kilka nowych autobusów i uruchomiła linie autobusowe: Borek Fałęcki—Swoszowice, ul. Piastowska—Las Wolski, pl. Zgody—Piaski Wielkie, Barbakan—Prądnik Czerwony i Al. Słowackiego—Prądnik Biały. MRN zatwierdziła normalne i zniżkowe nowe ceny za przejazdy na liniach autobusowych.

przez granicę, dla otrzymania ulgowych biletów, ustalono dla pewnych kategorii osób nie zarabiających więcej niż 12.000 zł miesięcznie. Uchwalono również udzielać bezpłatnych przejazdów tramwajami ościennymi i ich przewodnikom. Granicę zarobków, uprawniającą do otrzymania ulgowej miesięcznej karty tramwajowej liniowej podniesiono do wysokości 9.000 zł.

Do zarobku brutto MKE nie będzie wliczać wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, ekwiwalentów gotówkowych za niezrealizowane przydziały kartkowe, gwarantowane przez państwo oraz zasiłków rodzinnych, wypłacanych z funduszu zasiłków rodzinnych. Wprowadzono natomiast ograniczenia: ulgowe karty tramwajowe mogą uzyskać tak przedstawiciele świata pracy jak i młodzież szkolna, w wypadkach gdy mieszkani ich oddalone są przynajmniej o trzy stacje przystanki tramwajowe od zakładu pracy, ewent. od szkoły.

Omawiano również konieczność rozbudowania Swoszowice dla rozszerzenia lecznictwa świata pracy, utworzenia bibliotek ruchomych w gminach przyłączonych, budowy dróg, przeprowadzenia koniecznych remontów itp. Prezydent miasta udzielił następnie wyjaśnień w sprawie przeprowadzonych już redukcji w aparacie administracyjnym Z. M., prac przewidzianych w przyszłości oraz przedstawił sprawę utworzenia miejskiego przedsiębiorstwa budowlanego dla wykonywania prac budowlanych.

Uchwalono dalej mnożnik dla celów wymiaru podatku od nieruchomości na r. 1948, jednolity tekst statutu opłat od środków przewoźnych, zmianę statutu KKO m. Krakowa, oraz nabycie gruntów w różnych dzielnicach miasta na cele regulacji ulic.

Radni PPR i PPS zgłosili wniosek, iż przedstawiciele krakowskich mas robotniczych i pracowniczych solidaryzują się z walką robotników francuskich o swoje prawa.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPÓŁ.: dnia 5 listopada — dr Jadwiga Czesnowska, Rynek Główny 7, m. 9, telefon 579-90.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — telefon 570-70.

DYŻUR APTEK: Rynek Główny 42, Miłokajka 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowiślna 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogiła 16, Kalwaryjska 27.

ODCZYT O ZNACZENIU REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ wygłosi dr E. Witkowski w sali konferencyjnej Stronnictwa Demokratycznego, dnia 5 bm., godz. 18. Wstęp wolny dla członków i sympatyków Stronnictwa.

ZEBRANIE CZŁONKIN LIGI KOBIET — DZIELNIC III i IV, dnia 5 bm., godz. 17.30, ul. Kamiecka 51.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY POEZJI I MUZYKI RADZIECKIEJ staraniem Związku Zaw. Pol. Art. Plastyków odbędzie się w Domu Plastyków (Łobzowska 3, I p.), dnia 6 bm., godz. 17. Recytuje art. dram. Z. Rysówna; utwory Czajkowskiego odegra Kwartet smyczkowy prof. Wł. Syrewicza. Obecność członków Związku obowiązkowa, goście mile widziani.

„WAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA PREPARATYKI GALENOWEJ” — oto tytuł odczytu, jaki wygłosi prof. dr M. Gatty-Kostyal dn. 7 bm., godz. 11, ul. Olszewskiego 2, w cyklu wykładów, organizowanych przez Polskie Tow. Farmaceutyczne.

WIECZÓR LITERACKI PT. „KULTURA ŻYDOWSKA W WALCE O POKÓJ” urządza Żydowskie Tow. Kultury w sali dr Ringelbluma (Przemyska 3), dnia 6 bm., godz. 19. Udział biorą: krytyk literacki dr Sford i poeci Spiegal i Heller.

ZABAWA GEOGRAFÓW odbędzie się dn. 6 bm. w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64), na którą zarząd Koła zaprasza swych członków i sympatyków.

B. KOSTRZEWSKA, D. KWAPISZEWSKA, B. PAPROCKI, CZ. KOZAK wystąpią jedynym raz w sobotę, 6 bm., godz. 19.30, w sali Scala. Przy fortepianie prof. J. Gaczel.

Przez poezję i literaturę...

Godzina poezji rosyjskiej, zorganizowana przez samorząd uczennic szkoły nr 19 przy ul. Senatorskiej 9 była dla niejdziedzą ze słuchaczy prawdziwą „godziną myśli”.

Utwory Kryłowa, Puszkina, Erenburga, Lermontowa i innych, recytowano lepiej i gorzej, indywidualnie i zespołowo, poprzedzając krótkim życiorysem danego poety. Bo — jak to słusznie zauważył obecny na akademii insp. Gnoiński — to co nam pokazywano w czasie krótkiej godziny, nie było wynikiem kilkunastu dni, a nawet kilkunastu tygodni przygotowań, ale wynikiem całonocnej rzetelnej

pracy nad pogłębieniem przyjaźni dwu bratnich słowiańskich narodów.

Młodzież, jak to wynika z rozmów z uczennicami, obraca się w tym roku znacznie swobodniej w zagadnieniach literatury i poezji rosyjskiej. Istnieje w sedno traktujące powiedzenie: „powiedz mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś”. Jeszcze łatwiej poznać człowieka po jego dorobku piśmienniczym, niż po jego literaturze. Dlatego drogą jaką obrała Szkoła nr 19 — „przez poezję i literaturę do przyjaźni polsko-radzieckiej” — jest drogą prowadzącą do celu.

Robotnicy uruchomili kopalnię

Bolesław koło Olkusza, to niewielka osada kopalniana. Robotnicy na trzy zmiany wydobywają tu galman, blyszcz ołowiu, piryt i blendę.

Na 10 lat przed wybuchem ostatniej wojny, obcy kapitaliści zatopili kopalnię, a rząd sanacyjny stan ten aprobował, mimo, że Polska odczuwała wówczas brak cynku na rynku. W Polsce ludowej sytuacja w Bolesławiu zmieniła się całkowicie. Po wypędzeniu okupanta dawni górnicy i robotnicy wraz z personelem technicznym odwołali kopalnię i uruchomili ją. Plan wydobywania stale się zwiększa.

Ostatnio na terenie kopalni poczyniono duże inwestycje. W ciągu 2 i pół miesiąca wybudowano 3 domy robotnicze dwupiętrowe dla 12 rodzin

górnicych. Każda rodzina będzie mieć po 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ubikacją, piwnicą i ogródkiem. Jeden z tych domów będzie oddany do zamieszkania w dniu 4 grudnia. Dalsza budowa takich samych domów rozpocznie się z wiosną roku przyszłego. Poza tym wybudowana została nowoczesna placówka, uruchomienie której nastąpi w dniu 1 listopada br., oraz remiza. Prowadzone są nadto roboty przygotowawcze do uruchomienia nieczynnego od dawna szybu „Stanisław”. Prowadzone są roboty wiertnicze i pomiarowe pod budowę dużej huty cynkowej. Bolesław stanie się dużym ośrodkiem przemysłu cynkowego, który da pracę i dobrobyt tysiącom robotników. (Ko)

Jaka będzie pogoda

5 listopada

Zachmurzenie zmienne z lokalnymi lub przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 8 do 14 stopni.

Umiarkowane wiatry, głównie z kierunków zachodnich.

POBRAĆ

ARTYKUŁY ŻYWNOSCIOWE

Z dniem 1 listopada br. zniesione zostaje zaopatrzenie reglamentowane w mąkę i chleb. W związku z tym, jako ostateczny termin odbioru tych towarów przez uprawnionych posiadaczy kart żywnościowych ustalono dzień 10 listopada br. Po upływie tego terminu żadne reklamacje z tytułu niepobrania towarów nie będą uwzględniane.

DYREKCJA DOMU KULTURY Z. Z. w Krakowie organizuje Koło Młodszych Sceny. Członkowie związków zawodowych interesujący się teatrem, proszeni są o zgłaszanie się w biurze Dykcji Domu Kultury Z. Z., Rynek Główny 27. (Dom pod Baranami). Celem Koła Młodszych Sceny jest kształcenie aktorów-amatorów scen robotniczych oraz dostarczenie scenie Teatru Domu Kultury „Studio” talentów aktorskich. — Zgłoszenia przyjmuje Dykcja Domu Kultury Z. Z. od dnia 27 października br., codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 16—19.

Z sali sądowej

Podstawianie małoletnich

W Sądzie Okręgowym widzi się często małoletnich. Największą ich liczbą zjawiają się na sprawach tzn. tytoniowych lub spirytusowych. Nie świadczy to jednak wcale ani o spe-

NAJWAŻNIEJSZE
AUDYCJE

na sobotę, 6 listopada

Godz. 8.00: „Choroby weneryczne i ich zwalczanie” — pogad. 9.30: Wzrostnica Radiowa. 14.00: Koncert żywych (Kr.). 14.30: Muzyka operetkowa (Kr.). 14.50: Odpowiedzi na listy — skrzynka radiowa w oprac. mgr I. Wierzbowski (Kr.). 15.30: „Przygody żuka nosoroga” — słuchow. wg Paustowskiego. 16.30: „Twórcy Rewolucji Październikowej” — montaż dla młodzieży. 16.45: „Przy sobocie po robocie”. 17.45: Audycja KCZZ: „Rola Związków Zawodowych”. 19.00: Koncert Krak. Orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta z udziałem W. Frogni i Wł. Kotarby (Śpiew).

*

WIERZSE MAJAKOWSKIEGO — audycja literacka, ze wstępem Jęku Kurka, w pl. 5 km., godz. 14.

KALENDARZYK IMPREZ

na piątek, 5 listopada

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Sen nocy letniej”. — Miejski Stary Teatr — duża sala, godz. 19: „Maria Stuart”; mała sala, godz. 19.15: „Noe i jego menażeria”. — Teatr Scala — godz. 19.30: „1000 taktów piosenki jazzowej”. — Teatr Młodego Widza RTPD (Scala), godz. 12: „Kroślowa Sniegu” (dla szkół). — Teatr Łalki i Aktora „Groteska”: „Cudowna lampa Aladyna” godz. 17: dla dzieci, godz. 19.30 dla dorosłych.

WYSTAWY. Wystawa zbiorowa dzieł art. rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego, w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, szkła, mebli i wyrobów metalowych — w Muzeum Przem. Artyst., Smoleńsk 9, godz. 10—14. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, godz. 10—14. — Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1. — Wystawa Polskiej Sztuki Cechowej — w Muzeum Narodowym, pl. Szczepański 10, godz. 10—14.

AUDYCJA MUZYKALNIAJĄCA w Filharmonii Krak., godz. 19.15. Dyrekcja: A. Kopyciński, solista: St. Jastrzębski, Orkiestra Filharm. Krak.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY z odczytem „Polskie morze na szlacheckich walkach o pokojowe jutro świata” staraniem Zarz. Okr. Zw. I. W. R. P. i Kom. Krak. Hufca Morskiego im. Gen. Walera — w sali „Spółem” (św. Tomasz 43), godz. 18.

ODCZYTY. Doc. dr J. Penczyn: „Jak nowoczesne społeczeństwa bronią się przed gruźlicą” — staraniem Szkoły Zdrowia Ubez. Społ. — w sali TUR, Garbarska 1, godz. 18. — Mgr J. Koronczewski: „Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych” — w świetlicy ZUS, al. Słowackiego 50, godz. 18.

KINA. Świt i Apollo: „Czapajew”, Uciecha i Sztuka: „Samotny żagiel”, Warszawa: „Ostatni Mohikanin”, Wanda: „Zakazane piosenki”, Wolań: „Ludzie bez skrępeł”, Gdańsk: „Pojedynki”. Początek seansów: Świt i Uciecha: 15.30, 17.30, 19.30. Wanda: 14, 16, 18.15, 20.15; we wszystkich pozostałych kinach: 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali kina Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa, Ziemia Kłódzka, Pejaż, W sercu Meksyku. — Seanse godz. 12, 13, 14.

DZIENNIK
SPORTOWYRozpoczęcie mistrzostw
ligi koszykowej

Po 8 miesięcznej przerwy rozpoczynają się znowu mistrzostwa ligi koszykowej o tytuł mistrza Polski na rok 1949.

W ub. mistrzostwach tytuł zdobyła YMCA (Łódź) przed ZZK (Poznań). Dalsze miejsca zajęły Warta, AZS (W-wa), Wisła, TUR (Łódź), AZS (Kr.), Spadły z ligi YMCA (Gdańsk) i Znicz (Pruszków). Na miejsce ich wstąpił Zgoda (Świętochłowice). Obecna liga koszykowa liczy więc 8 drużyn, co pozwoli na stałe rozgrywanie po 4 spotkania i nie będzie stwarzało tego kłopotu jaki był z pauzowaniem jednej z drużyn w mistrzostwach ubiegłych. W sobotę lub niedzieli grają ze sobą:

w Krakowie AZS (Kr) — Wisła, w Warszawie AZS—Zgoda, w Łodzi YMCA—TUR, w Poznaniu ZZK—Warta.

Obecne rozgrywki odbywać się będą według nowych międzynarodowych przepisów. Ciężkie będzie, o ile zawodnicy przyswoili sobie już te nowe przepisy.

Spotkanie w Krakowie między AZS (Kr) i Wisłą odbędzie się w sobotę o godz. 18.30 w hali Studium WF ul. Grzegorzka 24. Poprzedzą zawody w piłce koszykowej pomiędzy drużynami żeńskimi AZS.

PING-PONGOWY MECZ TOWARZYSKI GROBLE—ZWIERZYŃCIECKI, rozegrany w czwartek, zakończył się zwycięstwem Grobli 6:3. Zwierzyńcicki prowadził 3:0 ze zwycięstwem Niepokój nad Bobrowskim 22:20, 21:15 i Bezwińskim 26:24, 16:21, 21:19, oraz młodzieżą nad Kościółkiem 21:17, 21:10 (jest to duża niespodzianka). Następne gry jednak przyniosły zwycięstwa zawodników Grobli: Bezwiński—Ostrómecki 21:9, 21:19, Bobrowski—Wiśner 21:14, 16:21, 21:18, Kościółek—Ostrómecki 18:21, 21:17, 21:12, Bezwiński—Wiśner 21:14, 21:13, Bobrowski—Ostrómecki 21:12, 21:17, Kościółek—Niepokój 23:21, 21:16.

WYCIĘKŁE AUTOBUSOWA na mecz piłki nożnej Cracowia—Ruch w Chorzowie dnia 7. XI 1948 r. urządza Polskie Biuro Podróży „Orbis” (Kraków). Wyjazd z przed „Orbisu”, Kraków, Rynek Główny, godz. 9 — powrót z Chorzowa w pół godziny po meczu. Koszt przejazdu tam i z powrotem 900 zł. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do piątku godzina 15. JESIENNY BIEG NA PRZEMIAJ dla mecz. kobiet i juniorów organizuje Krak. Okr. Zw. Lekkoatletyczny w niedzielę 7 bm. na zakończenie sezonu lekkoatletycznego. Trasa dla mężczyzn 3 km, dla juniorów 2,5 km, dla kobiet 1 km. Początek biegów o godz. 11 na St. Miejskim. W biegu mogą startować również zawodnicy niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KOZLA ul. Manifestu Lipowego, 1, 27 (gmach Woj. Urz. K. F.) w piątek 5. XI, w godz. od 18—20 oraz na starcie. Na godzinę przed startem odbędzie się obowiązkowe badanie lekarskie dla niestowarzyszonych.

WIOSŁARZE AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W KRAKOWIE zamykają uroczyste bogaty sezon wiosłarski 1948 r. w dniu 6 bm. w Sali Marmurowej Domu Medyków (Grzegorzka 20). Początek o godz. 21. Po części oficjalnej, w czasie której nastąpi wzięcie dyplomów i odznaczenie zasłużonych członków sekcji odbędzie się zabawa taneczna. Zarząd Sekcji zaprasza wszystkich członków i sympatyków klubu.

Włączenie młodzieży do ogólnego współzawodnictwa pracy

Odbijający się obecnie piąty etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy, który zakończy się w dniu 31 grudnia br., będzie ostatnim tej akcji etapem na terenie młodzieżowym, prowadzonym niezależnie od ogólnego współzawodnictwa we wszystkich zakładach pracy. Z dniem 1 stycznia 1949 r. młodzież zostanie włączona do ogólnego wysiłku pracy, a komitety młodzieżowego współzawodnictwa staną się sekcjami młodzieżowymi ogólnofabrycznego współzawodnictwa.

W nowej organizacji na czoło wysunie się rola młodzieżowych brygad pracy, jednostek produkcyjnych, które zespołowo uczestniczą we współzawodnictwie. Zadaniem młodzieżowych brygad pracy będzie osiągnięcie najlepszych wyników produkcyjnych przez solidarny wysiłek całego zespołu, podniesienie kwalifikacji zawodowych, a także przez racjonalizację pracy, przyswajanie lepszych form oraz osiąganie najwyższego stopnia dyscypliny.

OTWARTIE MOSTU KOLEJOWEGO W ŚWIERZAWIE. W obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i dyrekcji okręgowego PKP został oddany do użytku nowy most kolejowy w Świerzawie, pow. Złotoryjski (D. Śląsk). Most ten usprawni komunikację między Złotoryją a Świerzawą.

Cieszyn otrzyma pomnik Żwirki i Wigury

W najbliższym czasie na terenie polskiego Cieszyna rozpoczyna się prace przy odbudowie pomnika ku czci bohaterów lotników — Żwirki i Wigury. Pomnik ten będzie przedstawiał trzymetrową sylwetkę lotnika z brązu, umieszczoną na 7-metrowym cokole granitowym. Odlew z brązu wykonano w Czechosłowacji już przed ostatnią wojną. Ocalał on dzięki wiceprezosi Aeroklubu w Brnie — dr Piszczelakowi.

Szkola dla dzieci reemigrantów w Jagniątkowie

Staraniem Polskiego Związku Zachodniego w Jagniątkowie koło Jeleniej Góry, w dawnym pałacu obywatelskim, została otwarta szkoła ogólnokształcąca typu licealnego, przeznaczona głównie dla dzieci reemigrantów. Przy uczelni tej znajduje się internat, który może pomieścić około 100 uczniów. Subwencje w wysokości 2 milionów zł na uruchomienie szkoły udzieliło Ministerstwo Ziemi Odzyskanych.

Prefekt oskarżony o demoralizowanie młodzieży

W Dolszynie nad Drwęcą aresztowano miejscowego proboszcza, a zarazem prefekta tamt. gimnazjum ks. Ludwika Osiaszewskiego pod zarzutem deprawowania młodzieży. Jak stwierdzono, duchowny ten uprawiał swój proceder już w okresie okupacji, zmuszając nieletnich chłopców do czynów nierządnych pod groźbą wydania ich na roboty do Niemiec. Po wojnie ofiarą nieczynnych praktyk katechety padło ok. 30 uczniów. W procesie ks. Osiaszewskiego, jaki odbędzie się wkrótce w Toruniu, wystąpi przeszło 25 świadków oskarżenia.

Działalność BGS na Ziemiach Odzyskanych

W ciągu trzyletniej działalności utworzone na Ziemiach Odzyskanych 50 placówek Banku Gospodarstwa Społdzielczego, obsługujących ok. 2.000 spółdzielni powstałych na tych terenach. Placówki BGS udzieliły w tym czasie spółdzielczości ponad 1 miliardów zł kredytu oraz załatwiły kilkanaście tysięcy zleceń gotówkowych i bezgotówkowych na sumę ponad 100 miliardów zł. Poza oddziałami własnymi BGS utrzymuje kontakty z terenem, udzielając pomocy finansowej spółdzielniom za pośrednictwem miejscowych spółdzielczych kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Wydry na Wybrzeżu

W okolicach Błot Bielawskich pod Puckiem i Jastrzębią Górą, jak również pod Łebą i na jeziorach „Kata Słowińskiego” pojawiły się w znacznych ilościach wydry, które wyrządzają znaczne szkody w rybołówstwie. Ponieważ wydry, jako gatunek wymierający, objęte są ochroną łowiecką, istnieje projekt stworzenia dla nich specjalnego rezerwatu ochronnego.

S. i P.

Helena

Zbońska-Ruszkowska

znakomita śpiewaczka, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, były dyrygent profesorki Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, odznaczona Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta

zakochała życie w dniu 4 listopada 1948 r. przeżywszy lat 71. — Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 listopada 1948 roku o godz. 11 z kaplicy cmentarnej.

REKTOR I SENAT

PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY

MUZYCZNEJ W KRAKOWIE

S. i P.

TEMECKI FILIP

emer. dyrektor Sądu w Rohatynie zmarł w Nowym Targu po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. X. w Nowym Targu, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrzeżeni

9208k

Zona, Córka, Synowie, Synowie i Wnuki

WYDZIAŁ LOTNISKOWY JEDNOSTKI WOJSKOWEJ Nr. 3682

W KRAKOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

robót wodociągowo-kanalizacyjnych

na terenie lotniska Kraków-Rakowice w hangarach Nr. 113, oraz w budynku Nr. 402 wraz z remontem sieci zewnętrznej wod.-kanalizacyjnej.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Wydziale Lotniskowym J. W. 3682 w Krakowie przy ul. św. Gertrudy 29, pokój Nr. 512.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót wod.-kan. na terenie lotniska” należy składać w Wydziale Lotniskowym J. W. 3682 do dnia 15. XI. 1948 r., godz. 11-tej, po czym o godz. 12-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w Kasie i Urzędzie Skarbowego w Krakowie na Nr. 198 Wydziału Finansowego J. W. 3682.

Wydział Lotniskowy J. W. 3682 zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przetargowych względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez odszkodowań.

9184k-2

Wolne posady

OPERATORA(KH), siłę kwalifikowaną przyjmie zaraz — na dobrych warunkach — Zakład fotograficzny w Krakowie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29852”.

29852-2

KSIEGOWYCH na umowę o

dielo, przyjmą Krakowskie Zakłady Garbarskie, ul. Basztowa 18. Zgłoszenia Wydział Personalny. 9213k-2

9213k-2

MASZYNISTKA biegła, zdolna, wykwalifikowana znajduje

posadę zaraz w kancelarii notarialnej na wyjazd. Zgłoszenia Kraków, Podzamcze 22/6 Administrator. 29698

29698

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

czarowej.

2) PALACZÓW pieców ce-

glinianych.

3) MASZYNISTÓW do ma-

szyn parowych.

4) MECHANIKÓW ślusar-

zy.

5) MECHANIKÓW do sil-

ników ropnych.

6) TECHNIKÓW do re-

montu maszyn ce-

glinianych.

7) INSPEKTORÓW pro-

dukcji ceramicznej.

9252k-2

SZCZĘŚLIWIE Zakłady

CERAMIKI CZERWONEJ

Szczecin

PI. Orla Białego Nr. 1

poszukują:

1) MASZYNISTÓW ceramiki

Kronika kulturalna

Wspaniały dar wielkiego artysty

Znakomity artysta-rzeźbiarz prof. Xawery Dunikowski, który obchodził w tych dniach 50-lecie swej pracy artystycznej, ofiarował na rzecz państwa dorobek artystyczny całego swego życia, w celu utworzenia w Warszawie muzeum, w którym dzieła jego zostałyby zgromadzone i udostępnione całemu społeczeństwu.

W oświadczeniu skierowanym w tej sprawie na ręce ministra Kultury i Sztuki, pisze znakomity artysta m. in.: „Aktom tym pragnę wziąć bezpośredni udział w odbudowie kulturalnej naszego nowego, na socjalistycznych zasadach opartego państwa”.

Na pomieszczenie Muzeum Dział Dunikowskiego w Warszawie przeznaczony będzie prawdopodobnie jeden zabytkowych pałaców wraz z terenem parkowym.

Widownia na... estradzie

Drugi koncert Chopinowski Henryka Sztomki w Holandii, który odbył się w Hadze, przyniósł nowy sukces naszemu znakomitemu pianistę. Publiczność stawiała się tak tłumnie, że kilkadziesiąt krzeseł musiano ustawić na scenie. Burzliwe owacje zmusiły artystę do kilkakrotnego bisowania — podobnie jak na poprzednim koncercie w Amsterdamie.

Zdzisław Górczyński dyrektorem Opery Pozn.

Na prośbę prof. dr Chybińskiego, który wobec podjęcia poważnych prac naukowych złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora Państwowej Opery w Poznaniu, Minister Kultury i Sztuki zwolnił prof. Chybińskiego z zajmowanego stanowiska. Nowym dyrektorem Opery Poznańskiej mianowany został naczelny dyrygent Opery, Zdzisław Górczyński.

Dzieła polskiej sztuki ludowej w Moskwie

— Polska sztuka ludowa zajmuje czołowe miejsce wśród narodów słowiańskich — powiedział na uroczystym otwarciu wystawy polskiej sztuki ludowej w Moskwie przewodniczący komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Kałoszyn. Sama wystawa najlepiej obrazuje to twierdzenie radzieckiego znawcy sztuki, 8 obszernej sal wypełniło kilimami, regionalnymi kobiercami, z Łowicza, Mazowsza, Podlasia itd., strojami ludowymi z wszystkich dzielnic Polski. Specjalny dział stanowiła na wystawie koronki i hafty. Bogato reprezentowana jest ceramika artystyczna oraz rzeźby ludowe w glinie i szkło. Pokazano również malowidła na szkle i różnorodne zabawki — dzieła ludowych artystów.

Wszystkie ekspozyty będą szczerze podziwiane wśród zwiedzających a ze szczególnym zainteresowaniem — jak już donosiliśmy — oglądają przybywający na wystawę scenę teatru kukielkowego, sporządzoną przez krakowską młodzież robotniczą.

Organizatorzy wystawy wydali pięknie ilustrowany katalog, w którym podkreślono sukcesy Polski w dziedzinie rozwoju sztuki i twórczości ludowej — jako wynik opieki rządu nad tą gałęzią sztuki.

PREMIER — POWIEŚCIOPISARZEM. Premier rządu czeskosłowackiego, A. Zapotocky, napisał powieść ilustrującą życie pionierów ruchu socjalistycznego w Czechosłowacji. Powieść ta, która ukaże się na rynku księgarskim w grudniu br., oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

„OSTATNI ETAP” na ONZ. Pod egidą delegacji polskiej do ONZ wysłany został dla delegatów zagranicznych i dziennikarzy akredytowanych przy ONZ w sali paryskiego pałacu Chaillot polski film „Ostatni etap”.

WIZYTA ARTYSTÓW RADZIECKICH. W związku z miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej przybywa do Polski w najbliższych dniach na gościnne występy grupa artystów radzieckich: tancerze E. Czikwaide i A. Kuzniecowa — soliści Państw. Teatru Opery i Baletu w Moskwie, młoda pianistka B. Pietrowska, śpiewaczka L. Mielnikowa, solistka Filharmonii Moskiewskiej, śpiewak I. Szmiełow, wybitny wiolonczelista młodego pokolenia D. Szafren i akompaniator M. Musinin. Po byłych artystów radzieckich w naszym kraju potrwa około miesiąc.

Pan Alojzy Kądziołka oburzony!

Po trudach dnia prezes A. Kądziołka udał się na przechadzkę. Dokąd? Oczywiście, że na deptak. Tam w pobliżu boisk Cracovii i Wisły i Stadionu Miejskiego czuje się najlepiej. Spaceruje i medytuje. Nagle słyszy głos z tramwaju:

— Prezesie! Prezesie! Cześć Zaraz... tylko tramwaj... proszę poczekać.

P. Alojzy Kądziołka już po głosie poznał redaktora „Coś dla kibica” Nikodema Bujdackiego. Przystanął.

— Co u licha, nawet na przechadzkę mnie pan prześladuje?

— Prześladuje? Kochany prezesie, jabym za panem w ogień skoczył.

— Bez przesady, dobry redaktorze Bujdacki. Mówi pan kiedyś, że się mnie pan jak ognia boi, a teraz znów, żeby za mną w ogień skoczył. Gdzie logika?

— Ee, co tam będziemy filozofować. Wiem, że i tak mnie prezes lubi. Powiedz pan lepiej, co pan tu robi? Czy szuka pan natchnienia do dalszych przewidywań?

— Myli się pan. Wyszedłem się przejść, by na świeżym powietrzu przemyśleć to i owo.

— Czy można wiedzieć, co to — to, i co to — owo? Może o piłkarzach?

— Cały Bujdacki wyszedł z pana.

— Taki już mój reporterski los. A zatem?

— Przykry temat.

— Czyżby?

— Gdy się tak zastanawiam, co się na naszych boiskach i ringach dzieje, to mnie chwila...

— Spokojnie prezesie, spokojnie, sam pan niedawno mówił, że każda rzecz można spokojnie rozważyć.

— Rozważaj pan tu spokojnie, jak na boiskach i ringach stale grasuje brutalność zawodników. Tyle im się kładzie do głowy...

— Może by lepiej do nóg lub do pięści?

— Tu nie ma z czego kpić! Na meczach ekstraklasy, na mistrzostwach bokserkich, gdzie zawodnicy powinni być wzorem i świecić przykładem rycerstwa sportowego — widzi się kopanie nie piłki, tylko zawodników bez piłki, dziką walkę byków, bicia po twarzy i karczemne bójkę. Każdy rozgrywany mecz zakłócany jest zgryzami, które wstyd przynosi naszemu sportowi. Taką sobie jeden — drugi w koszulkę nadziany, kompromituje swój klub, gorszy młodych sportowców i wzbudza odrazę do sportu u widzów. Zamiast zgrabnie i dowcipnie manewrować piłką, to on

manewruje po kostkach przeciwnika i zadowolony z takiego „zwycięstwa” cieszy się głucho. A „nieczyste” uderzenie na ringach?

— Toteż sypią się kary i to ostre.

— Powinny być coraz ostrzejsze. Przecież to skandal, by na meczu kandydatów na mistrza Ligi, tyle było fauli i to jakich! W Łodzi zawodnik uderza w twarz przeciwnika po strzeleniu przez niego bramki. W Chorzowie za brutalną grę wyklucza sędzia reprezentacyjnego zawodnika. Mówię tylko o ligowych drużynach.



A co się dzieje na prowincji! Ciągłe przychodzą smutne relacje o chuligańskim zachowaniu się zawodników i kibiców. Boiska i ringi pełne są pobitych i rannych, wśród których nie brak nawet sędziego zawodów. Musi przyjść jakieś opamiętanie i nastąpić bezwzględna czystka brutalnych szkowników sportu. Ten dom muszą włączyć sportowe radykalnie oczyścić ze śmieci! Wygłaszamy piękne słowa „wychowanie fizyczne”, „kultura fizyczna”, ale słowa te dla wielu „sportowców” są pustym dźwiękiem. Dźwięk kieliszka i trzask kończy jest bliższy i więcej znajduje posłuchu. Na wszystkich polach dążymy do uzdrowienia stosunków. Czas najwyższy, by wytypić i wypalić zło w piłkarstwie i w innych dziedzinach sportu!

— Nie wszyscy, np. piłkarze, są złoczyńcami...

— Oczywiście, że nie wszyscy. Ale dlaczego np. Rupa z Wisły, Szeliga z Cracovii lub Nowak z Garbarni grają dobrze i ofiarnie, a nie widzieliśmy, by kiedyś kogo słałowali. Trzeba nam naśladować dobre przykłady. Powinno się premiować zawodników za fair grę i wymieniać nie strzelców bramek i siłaczy „uderzenia”, lecz tylko tych, których zachowanie się podczas zawodów było najbardziej sportowe.

Jeśli przy notowaniu stopni doskonałości zawodniczej nota z zachowania się jest niedostateczna — to taka nota powinna absolutnie zawodnika dyskwalifikować. Najlepszym sportowcem jest ten, kto przy swoich umiejętnościach wykazuje zachowanie sportowe bardzo dobre. Bez tej noty gwiazda sportowa, jest gwiazdą... ciemną. Kto nie chce rozumieć idei sportu, zachować umiaru sportowego i przestrzegać przepisów sportowych, temu wstęp na boisko, ring, czy halę sportową, winien być surowo wzbroniony!

— Przypominam sobie, że kiedyś przed wojną była przyznawana nagroda dla drużyny, która przez cały rok rozgrywała zawody najsłabszej i najbardziej fair.

— Nie pan sobie przypomniał, tylko panu przypomniał o tym Wojciech Natanson w artykule pt. „Jeszcze raz o piłę nożnej i zapomnianym piękny zwyczaj”, zamieszczonym w „Dzienniku Literackim”.

— Uważam, że przypomnienie p. Natansona jest bardzo na czasie. I nasze władze sportowe, które dbają o poziom naszego sportu, powinny taką nagrodę wznowić.

— Słusznie. A zdobycie takiej nagrody powinno być najbardziej cennym odznaczeniem sportowym dla każdej drużyny sportowej.

KOSTAN

Nagrody dla budowniczych Domu Słowa Polskiego

Przy budowie Domu Słowa Polskiego w Warszawie zatrudnionych jest obecnie 600 robotników. 1/3 z nich (200 osób) bierze udział w akcji współzawodnictwa pracy, której pierwszy etap zakończony został przed kilku dniami. Zgodnie z regulaminem terenowego komitetu współzawodnictwa pracy, każdy zwycięski zespół robotników otrzyma nagrody w postaci talonów, honorowanych przez Warszawski Dom Towarowy. Ogółem nagrodzonych zostanie 52 przodowników.

Studenci-poloniści za reformą studiów

W Łodzi odbył się zjazd naukowy związku kół polonistycznych polskiej młodzieży akademickiej z udziałem przedstawicieli wszystkich siedmiu uniwersytetów polskich. Obrady zjazdu dotyczyły poezji dwudziestolecia międzywojennego oraz zagadnień dydaktyki poezji w szkole. Po wysłuchaniu referatów naukowych studenci-poloniści uchwalili rezolucję, która stwierdza, że w trosce o rozwój nauki, jako fundamentu kultury w walce o postęp i sprawiedliwy ład społeczny, należy unowocześnić metody pracy naukowej i dydaktycznej na studiach polonistycznych.

Zabiegi kosmetyczne w domu

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”
Nr. 31

TAJEMNICE PARYŻA napisał Eugeniusz Sue

41

Nagle Sara odwróciła się i zapytała:

— Kiedy dokładnie dziecko zostało ci oddane na wychowanie?

— W lutym 1827 roku — odpowiedział Puchaczka z udaną pokorą. Hrabina pisała dalej: „...że w miesiącu lutym 1827 roku, niejaki Tour-nemine, przebywający obecnie na galerach w Rochefort...”

Hrabina nie mogła skończyć.

Puchaczka lewą ręką przycisnęła jej gwałtownie twarz do biurka a prawą wbiła sztylet między łopatki. Morderstwo zostało popełnione tak niespodziewanie, że Sara nawet nie krzyknęła. Puchaczka zagarnęła czym prędzej klejnoty, wrzuciła do swego płóciennego woreczka. Nie zauważyła, że ofiara jej jeszcze słabo oddycha. Otworzyła drzwi i nie zatrzymana przez nikogo, wybiegła do ogrodu. Wyszła przez furtkę na małą boczną uliczkę. Po chwili zagubiła się wśród przechodniów.

27. Agent policyjny.

Agent Narcyz Borel był mężczyzną lat czterdziestu, silnym, krępy, rumianym, ze wzrokiem przenikliwym. W tej chwili rozmawiał ze starym Laporcem, właścicielem sklepu, a właściwie graciarni, ciemnej, ciasnej i brudnej. Zdawało się, że na uliczkę gdzie mieścił się ów sklep słońce nigdy nie zaglądało, jakby nie chciało oświecić rzeczy pochodzących z kradzieży. Tym bowiem głównie tu handlowano.

— Tak jest — mówił Borel — obwiniają cię, że pracujesz na dwie strony. Z bandytami dzielisz się łupem, a policji dajesz fałszywe informacje. Strzeż się Laporce, jeśli się to wyda, będziesz na pewno wisiał.

— Wiem, że robią na mnie donosy i to mnie boli. Jak możecie mi nie ufać! A kto dostarczył wam choćby starego Ambrożego Marcycala?

— To prawda, ale Ambroży był uprzedzony, że mają go schwycić i dobrać, że przyszedłem wcześniej, niż mi powiedziałeś. Inaczej byłby umknął.

— Panie Borel, pan myśli, że to ja go uprzedziłem?

— Wiem tyle, że bandyta strzelił i zranił mnie wcale nie w rękę.

— Nieporozumienie, panie Borel...

— Ty to nazywasz nieporozumieniem!

— Jakże inaczej? Lotr chciał na pewno trafić pana w głowę.

— Czy w rękę, czy w głowę, nie o to mi teraz idzie.

— No, więc dziś przytłapie pan tu żonę, syna i córkę Ambrożego. Przyniosą rzeczy cenne, którego oskubał i zamordował na Wyspie Gracieznej. Sami, można powiedzieć, przyniosą dowody w ręku. Czego pan jeszcze chce ode mnie?

— Bierziesz od policji pieniądze, a handlujesz samymi kradzionymi rzeczami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wstydlivi korespondenci

Być może, że moda na „rysunki bez podpisu” spowodowała, że wielu obywateli zaczęło z upodobaniem uprawiać nowy rodzaj twórczości: listy bez podpisu.

Od publicysty szanowny korespondent żąda, żeby odważnie poruszał wszelkie tematy — nawet najbardziej drażliwe.

Często żąda nawet, żeby publicznie opowiedział, jakie ma gusty i co sądzi o twórczości swoich kolegów? Ciekawość korespondent natarczywie domaga się, aby dziennikarz czy literat wyżył się poczuciem dyskrekcji, żeby był szczerzy, jak niewinne dziecko.

I list z takimi żądaniami niemal z reguły podpisuje — pseudonimem, inicjałami, lub zgola go nie podpisuje. Nie pomagają prośby i wezwania, żeby Czytelnicy raczyli zachować pewne formy przyzwoitości i swym podpisem niejako przedstawili się adresatowi w tej listownej rozmowie.

Nie pomagają — lub pomagają niewiele — nawet ostrzeżenia, że listy anonimowe nie doczekają się odpowiedzi.

Jeszcze niekiedy taka dyskrekcja jest w pewnym stopniu zrozumiała, gdy Czytelnik porusza jakieś bardzo drażliwe sprawy. Widocznie nie ma pełnego zaufania do autora, z którym chce się podzielić swoimi uwagami.

Ale zupełnie pojąć nie możemy, dlaczego listy na tematy całkiem obojętne niektórzy Czytelnicy nie raczą podpisać pełnym nazwiskiem? W ten

sposób dziennik traci możliwość odpowiedzenia korespondentowi listownie, jeśli np. sprawa wymaga szerszego omówienia.

Przytoczymy w całości bardzo charakterystyczny list jednego z Czytelników (a może jednej z Czytelniczek?):

„Proszę napisać w „Dz.” czy nadszedł już statek z Australii. Mam otrzymać paczkę, może przyjdzie na tym statku. Czekam już długo. Z poważaniem K. N.”

I cóż w tym pytaniu jest tak drażliwego, że aż trzeba było uciekać się do zatajenia nazwiska?

Statki z Australii płyną dość często. Zapewne na jednym z nich płynęła dawno oczekiwana paczka. Ale jeśli zaadresowano ją również a n o n i m o w o — obawiamy się, że nie dotrze do rąk p. K. N.

Szanowni Wstydlivi Korespondenci! Nie wstydzicie się swoich nazwisk! Sprawcie, żeby niniejszy feketonik nie był przysłowiowym grochem, rzucanym o ścianę!

B. BRZEZIŃSKI

Dziś, gdy kobieta stała się samodzielną, niezależną, a małżeństwo przestało być interesem, — można śmiało powiedzieć, że młodszy od żony mąż może być tak dobry jak każdy inny, starszy i stateczny...

z „Przyjaciółki”
Nr 34

368W1-4

„O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie słot jesiennych” dowiedzie się

z 45 Nru »ŚWIERSZCZYKA«

który ukaże się

7 listopada b. r.

367W1-4

Prenumerata miesięczna bez odnośnika zł 120.— z odnośnikiem zł 170.— przez pocztę zł 135.— Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 851-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Redaktor Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M-36393